

## WIECZORY PIOSENKI ŻOŁNIERSKIEJ ZAPRZYŻĄNIONYCH NARODÓW

W dniu 4 bm. koncert Bułgarskiego Zespołu Pieśni i Tańca z Tracji pod kier. M. GAGOWA, zaplanowany w Hucie im. Lenina, impreza ta zorganizowana dla uczczenia 25-lecia PRL. W ramach ZBoWiD w Hucie im. Lenina, impreza ta zorganizowana dla uczczenia 25-lecia PRL. W ramach ZBoWiD i hutników wraz z rodzinami. Wspomnieć należy, że zespół bułgarski odznaczony został złotym medalem na Festiwalu (Dokończenie na str. 2)

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

# STOS NOWEJ HUTY

Nr 28 (657) Kraków, 12 VII. — 18 VII. 1969 r. Cena 50 gr

## DZIŚ

w numerze:

- Problemy II Plenum Partii — str. 3
- Przed 20 rocznicą powstania NKD str. 4
- Udały Rajd „Pieniny 69” — str. 3-5.

Z plenum Rady Zakładowej Kombinatu

## Wypróbowana forma działania

W dniu 8 bm. obradowała na plenarnym posiedzeniu Rada Zakładowa HiL dokonując oceny społecznych przeglądów warunków pracy załogi. Materiały w tej sprawie otrzymali członkowie plenum na piśmie, a przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. Jan Stefanik przedstawił dodatkowe wprowadzenie do dyskusji. Głos zabrali następnie tow. Stalmachowska, Cyktor, Nidecki, Stopa, Kostrzeba, Lisak, Goździela — techniczny zakładowy inspektor pracy w HiL i Ptasnik. Dyskusję podsumował tow. Jan Stefanik.

Obrady plenum wykazały — taka była zgodna ocena wszystkich dyskutantów, — że dokonane w hucie w br. społeczne przeglądy warunków pracy załogi, zaliczyć należy do udanych przedsięwzięć, przynoszących poważne korzyści. Ta forma pracy, coroczne wiosenne i jesienne przeglądy, dobrze zdaje egzamin, weszła więc na stałe do programu działalności organizacji związkowej. Dzięki przeglądowi nastąpiło dalsze zmniejszenie ilości wypadków, poprawiły się warunki pracy.

Tegoroczny przegląd był wykonywany w myśl wytycznych Komitetu Centralnego PZPR oraz CRZZ pod hasłem: „Rozwijamy skuteczną działalność załogi HiL — wszystkich ogniw gospodarczych i związkowych na rzecz realizacji uchwał V Zjazdu i wskazań VIII plenum CRZZ, oddając pierwszeństwo sprawom bhp”. W toku przeglądu dokonano kontroli i oceny wykonania przedsięwzięć, podjętych w wyniku ubiegłorocznego jesiennego etapu przeglądów, w dniach od 15 października do 10 listopada. W wyniku tej działalności opracowany został na rok bieżący i

uzupełniony na lata następne — plan dalszej poprawy warunków pracy załogi huty oraz ZRH HPR.

Poprawie uległ stan zabezpieczenia maszyn i urządzeń, lepiej działają też urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne oraz częściowo — odpylające. Poprawił się porządek na stanowiskach pracy, na przejściach i drogach transportowych oraz na wielu stanowiskach magazynowych. Przeprowadzono szereg robót remontowych i adaptacyjnych w pomieszczeniach socjalnych. Poprawiono na wielu stanowiskach stan oświetlenia. To tylko niektóre, wybrane sprawy załatwione w toku tegorocznych przeglądów.

Które wydziały najbardziej przyłożyły się do przeglądów? Z oceny dokonanej na plenum wynika, że wyróżniły się zwłaszcza załogi: Wielkich Pieców, Wydz. Przerobu Żużla, Walcowni Zimnej Blach, ZK, ZMO i Pionu GI Energetyka. Komisje w tych wydziałach i zakładach dokonały sumiennej analizy warunków pracy, zapoznaly się z opiniami i uwagami pracowników, opracowały dużą liczbę wniosków na rok bież. i na lata następne.

Niezadowolając natomiast i zbyt powierzchownie przeprowadzone zostały przeglądy w Aglomerowni, w Walcowni Gorącej Blach, w Walcowni Drobnej i w DKT. Nie stanął tutaj na wysokości zadania aktyw związkowy, który nie potrafił zmobilizować do wnikliwej i solidnej kontroli przedstawicieli administracji wydziałów. Były i takie przykłady, że kierownictwo uznawało za wystarczający swój wkład do przeglądów — przydzielenie komisji swojego przedstawiciela w charakterze (Dokończenie na str. 4)

## Przed świętem Odrodzenia Polski

## Wiele zobowiązań hutników — już wykonanych

W przededniu lipcowego święta bilansujemy czyn produkcyjny załogi huty. Srebrne gody Polski Ludowej witają nasi hutnicy wykonanymi z nadwyżką zobowiązaniami, dodatkowymi tonami kęsisk, słabów, blachy i rur. Kilka załóg huty

bardzo dobrze wywiązało się z przyrzeczenia. Przede wszystkim załoga Wydziału Odlewniczego HiL. Zobowiązała się dać dodatkowo 200 ton stali elektrycznej, dała już 931 ton (465 proc. realizacji). Gratulujemy. Doskonale spisała się za-

łoga Walcowni Slabing. Jej prezent dla kraju na 25-lecie, to 22,5 tys. ton słabów (zobowiązanie opiewało na 10 tys. ton). Dorównała jej kroku załoga Wydz. Walcowni Wstępnej. Dała dodatkowo na część 22 Lipca 32 tys. ton kęsisk przekraczając swe zobowiązania

o ok. 14 tys. ton. W czołówce najlepszych uplasowała się też załoga Walcowni Gorącej Blach. Dała dodatkowo ok. 14 tys. ton blachy tj. o ok. 5 tys. ton więcej niż ustaliła pierwotnie.

Bardzo dobre rezultaty uzyskała też załoga ZK, która przekroczyła swe zobowiązania w produkcji koksu oraz we wszystkich wyrobach węglowodnych.

Dodatkowe zobowiązania na część 25-lecia PRL podjęła ostatnio załoga Wydz. Wlewnic. Postanowiła przekroczyć plan roczny jeszcze o 1 tys. ton wlewnic i osprzętu hutniczego. (jd)

## Przodujący ludzie z nowego Oddziału Pracy Socjalistycznej



Oddział Regeneracji Warzławskiej Wydz. W-17 szczyty się od paru dni tytułem Oddziału Pracy Socjalistycznej. Dobrze zasłużył na to wyróżnienie. Zgrany, ofiarny kolektyw. Wysoko przekracza plany produkcyjne, przoduje w realizacji zobowiązań, dokłada starań o podnoszenie kwalifikacji fachowych członków zespołu. Przedstawiamy grupę wy-

różniających się pracowników z przodującego Oddziału. Są to: Stefan Zawadowski — kierownik Oddziału, Michał Janawa — I ślusarz remontowy, Edward Sapala — ślusarz brygadzysta, Stanisław Klimczyk — I ślusarz remontowy, Stanisław Przekłosa — tokarz brygadzysta, Stanisław Łach — I ślusarz remontowy, Stanisław Ulmaniec — I ślusarz spawacz, Józef Wach —

tokarz brygadzysta, Czesław Grębosz — ślusarz brygadzysta, Czesław Kucharczyk — I ślusarz remontowy, Stanisław Mrugała — ślusarz brygadzysta, Jan Ciastoń — mistrz remontów. (jd)

Fot. St. Gawliński

## „Pan Wołodyjowski” w „Światowidzie”

Barwna adaptacja powieści Henryka Sienkiewicza nareszcie dotarła do Nowej Huty. „Pan Wołodyjowski” wyświetlany jest od 10 lipca w kinie „Światowid”, jest więc okazją do poznania się z dziełem Jerzego Hoffmana i skonfrontowania naszych wyobrażeń o sieniawiczyńskich postaciach z ich filmowymi wcieleniami.

Początek seansów o godz. 16.15 i 19.30. Przedsprzedaż biletów prowadzi „Filmotechnika” przy Al. Lenina codziennie w godzinach od 10 do 17.

Fot. J. BROZEK

## Mistrz — wychowawca i nauczyciel

Prezentujemy dziś mistrzów z Walcowni Wstępnej, którzy w plebiscycie wydziału zdobyli zaszczytne miano nauczyciela i wychowawcy młodzieży.

Jerzy KESIC — pracuje w HiL od 1957 roku, a od sześciu lat jest mistrzem utrzymania ruchu elektrycznego suwnic ciężkich. Należy do pracowników wyróżniających się w pracy zawodowej i społeczno-politycznej.

Adolf KUBINSKI — pracownik huty od 1953 roku, pełni funkcję mistrza walcarek. Posiada duże doświadczenie w pracy zawodowej. Dobry pedagog, prawdziwy wychowawca młodzieży.

Stefan PIOTROWSKI — mistrz pieców grzewczych — od 1954 roku. Swoją postawą i właściwym podejściem do pracowników, potrafił zasłużyć sobie na zaufanie młodzieży. Chętnie służy radą w trudnych sytuacjach. (w) Fot. B. LUCKOS

Na marginesie szkolenia partyjnego w HiL

## Kierunki działania:

- ▲ studiowanie dzieł marksizmu — leninizmu
- ▲ samokształcenie

Józef Nowotny



## Odślaniamy przeszłość Nowej Huty

Zbiory Oddziału Muzeum Archeologicznego w Nowej Hucie z każdym rokiem powiększają się o nowe efektywne znaleziska — stopniowo przynoszą coraz więcej materiałów źródłowych do prehistorii ziemi, na której powstał nasz kombinat. Na terenie Pleszowa, w miejscu gdzie trwają badania nad jednym z największych terenów osadnictwa w dobie pradziejowej, znaleziono przed paroma dniami tę oto zachowaną w bardzo dobrym stanie siekierkę wykonaną z brązu, datowaną na pierwszą połowę epoki brązu, tzn. na okres ok. 1300 lat p. n. e. (kog.)

co i od przekazyującego. Stąd wynika konieczność poświęcenia dużo uwagi szkoleniu ideowo-politycznemu przez aktyw je organizujący.

Stąd przed instancjami partyjnymi, przed aktywnym szkoleniowym, organizatorami i lektorami szkolenia partyjnego, staje zadanie: trzeba stworzyć nie tylko warunki do zdobywania wiedzy politycznej, trzeba wytworzyć powszechne przekonanie o niezbędności posiadania tej wiedzy o całej naszej załogi. od robotnika do inżyniera. Szczególnie zaś u członków partii, u aktywów bezpartyjnych pracujących w organizacjach społecznych, piastujących stanowiska w dozorze.

SZKOLENIE IDEOWO-POLITYCZNE STANOWI ISTOTNĄ CZĘŚĆ PRACY IDEOLOGICZNEJ PARTII.

Wraz z umacnianiem się (Dokończenie na str. 2)







## Realizujemy uchwałę II Plenum KC

Jesteśmy w samym centrum dyskusji nad wykonaniem uchwały II plenum KC i tym samym nad nowym planem pięcioletnim, nowego dwudziestopięcioletnia w naszym kraju. Mógłby ktoś powiedzieć: dyskusja, czy to coś niezwykłego, często przecież dyskutujemy nad różnymi sprawami, poza tym okres letni, sporo myśli się o wakacjach, wycieczkach...

A jednak ta dyskusja toczy się silnym nurtem, obejmującym całą załogę. Bo i rozmowy indywidualne prowadzone aktualnie w hucie z członkami organizacji partyjnych i aktywnym w wydziale hutniczym są częścią wielkiej dyskusji w kombinacie na tym jak ma pracować huta w nowym pięcioletniu, jakie zadania zakładamy sobie, jak daleko sięgają nasze ambicje. Pobudza do tego wiara w nasze siły i możliwości, której uchwała II plenum jest konkretnym świadectwem. Jej synonimem stała się samodzielność dana nam, podobnie jak wielu dużym zakładom produkcyjnym w kraju, samodzielność w ustalaniu nowego planu.

### ZAADRESOWANE DO KAŻDEGO Z NAS

W samym założeniu tego przedsięwzięcia kryje się silny czynnik psychologiczny, trafiający do każdego, kto naprawdę dba o swój zakład pracy i wie, iż jego wyniki wpływają bezpośrednio na standard życiowy całej załogi, rodzin hutniczych, na wzrost ich zamożności. Te sprawy są ważne dla każdego. Jeśli poprzednie pięcioletnie przyniosły rodzinom hutników w Nowej Hucie nowe mieszkaniarstwo, możliwość zagospodarowania ich dzięki zarobkom z huty, kształcenia dzieci, kupna wymarzonego przedmiotu większych i mniejszych, nawet motocykli, niektórym też samochodów, to nowe pięcioletnie niesie ze sobą nadzieje na spełnienie dalszych pragnień osobistych, u-

postaciowanych w rozmaitych kształtach. Można ich spełnienia dać bowiem dalszy wzrost dochodu narodowego, który jest celem tej pięcioletki również.

Może najlepszą ilustracją tych zamierzeń jest ta część zadań, która obejmuje jak najlepsze wykorzystanie inwestycji w kombinacie i jak naj-

## Wykorzystanie rezerw produkcyjnych kwestią ambicji załogi

skrupulatniejsze wykorzystanie wszystkich wyszukanych wspólnie rezerw produkcyjnych. Droga do tego stała się analiza wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych w wydziałach huty oraz opracowanie ramowego programu wykorzystania rezerw zdolności produkcyjnych.

### NA PRZYKŁADZIE ZAKŁADU KOKSOCHIMICZNEGO

Czytelnik uważny, lecz nie wprowadzony dostatecznie w zagadnienia hutnicze, mógłby zadać sobie pytanie: dobrze, ale czy oni pozwalali stać agregatom, nie wykorzystując ich, albo nie starali się dać jak najwyższej produkcji? Nie. Zatrzymajmy do wycieczki Zakład Koksochemiczny dla przykładu. Zdolność produkcyjna tej ważnej dla huty jej części na koniec ub. r. znacznie przekroczyła

swoją zdolność projektową. Przewidywane wykonanie planu produkcji ZK na zakończenie bieżącego roku będzie wyższe od zdolności projektowej i wyniesie 107,3 proc. w stosunku do niej. Będzie jednak niższe od zdolności obliczonej na koniec ub. r. Dlaczego?

Tutaj głos zabiera załoga, wraz z administracją i z organizacjami społecznymi; zaczęła się ogólnozakładowa dyskusja, z której wnioski zostały z kolei ujęte przez Dyrektora HIL w opracowaniu wstępnych projektów wykorzystania rezerw przez hutę w nowej pięcioletce, które były już przedmiotem obrad Konferencji Samorządu Robotniczego huty. Na to, by osiągnąć

ponowanym zadaniem na nową pięcioletkę dla powiększenia możliwości produkcyjnych w tym zakładzie jest dobrojenie aparatury destylacji smoły. Wybrane tutaj propozycje są częścią całego projektu ZK w zakresie usuwania wąskich gardeł produkcji. Wystarczy one jako odpowiedź na pytanie, co rozumiemy przez wykorzystanie rezerw produkcyjnych, a więc nie agregatów zapomnianych, czy nieużytych z jakichś względów, lecz możliwości wydziału, które dała dobra praca, postęp techniczny.

### W POWIĄZANIU Z PUEIO

Jest jeszcze drugie zagadnienie ważne, warte bliższego zainteresowania się, mianowicie ocena dotychczasowej realizacji Programu Usprawnień Ekonomiki i Organizacji w hucie, stworzonego w wyniku dużych prac i dyskusji po VII plenum KC. Krótko: dotychczasowa realizacja tego programu przyniosła hucie 284,3 mln zł w zakresie programu całej huty i 186,1 mln zł dzięki wykonywaniu programów PUEIO w poszczególnych wydziałach HIL. O dalszej realizacji tego programu będziemy pisać w miarę postępowania naprzód; łącząc się on całkowicie z nowymi zamierzeniami, również w nowej pięcioletce. Częściowo nawet warunkuje ją w zakresie poprawy jakości produkcji, usprawnienia pracy całego kombinatu i poprawy jego wyników ekonomicznych.

Lato bieżącego roku obfituje w wydarzenia o znaczeniu dużym dla każdego członka załogi huty i mieszkańca naszej dzielnicy. W obchody rocznicowe, także w zabawy i imprezy artystyczne, na których przebiegnie będzie zabawa się i wypocząć. A potem dobrze jest wracać do swojego warsztatu pracy, dla którego właśnie planujemy przyszłość na najbliższe pięć lat. Nie pozwala nam to zatrzymać się w miejscu.

### I. KOZIŁSKA

ważnie pracę i hamuje jej bieg.

Dyskusja nad pięcioletką stalowników wykazuje niezbicie, że wykonaniu nowych zadań musi towarzyszyć lepsza współpraca z Wielkimi Piecami, że decydującym o powo-

(Dokończenie na str. 4)

### Zetemesowska batalia o jakość

## Młodzi wiekiem — dojrzała fachowością

Przewodniczący ZMS w Walcowniach Wstępnych, Ryszard Tutakiewicz, zapewnia mnie, że trzynasty piec węglowy, ten na którym pracuje młodzieżowa brygada dobrej jakości należy już do najlepszych. Zarówno pod względem przestrzegania technologii, jak i pod względem porządku, który w warunkach Oddziału Pieców Węglowych decydująco wpływa na bezpieczeństwo pracy.

Idę przez hale pieców. Tutaj upał panuje stale. Z otwartych komór, do których laduje się żużel, czy też wyciąga dogrzane już wlewiki bije żar, niczym z piekła. Wreszcie piec trzynasty. W kabinie nie ma piskowego. Musi się on dwoić i troić. Okres urlopów, zastępstwa. Jedni odpoczywają na wczasach, trzeba ich zastąpić, aby samemu znaleźć zastępstwo, kiedy zapagnie się urlopu. Staszek Szpak prowadzi teraz dwa piece: dwunasty i swój, trzynasty.

— To jest jeden z naszych najlepszych pieców — mówi Tutakiewicz. — Jakbym miał więcej takich chłopaków jak on i Mietek DYNOWSKI, to i dziesiąty piec też byłby dobry.

Na dziesiątym też pracują młodzieżowcy. Ale „jakościowo” ambicje nie znajdują wyrazu w efektach ich pracy. Wyniki mają kiepskie. Zawalali od początku, nie potrafili się zgrać. Jeden z nich idzie do wojska, na robotę machnął ręką. Nawet pracujący na tym piecu przewodniczący zmianowego koła ZMS Marzec nie tylko nie potrafił podciągnąć kolegów z brygady, ale i sam jest niewiele lepszym pracownikiem.

Ci dwaj — ciągnie Tutakiewicz — Szpak i Dynowski, niedawno sami wykonali remont pieca. Na HPR trzeba by czekać z tydzień. Piec musiałby stać. Zatrzymali jedną komorę na krótki czas, wykuli żużel. Zanim weszli z remontem haperowcy — piec przez tydzień grzał.

Od mistrza dowiaduję się, że piecowy Szpak jest przy studzienkach. Trzeba tam zejść o mniej więcej piętro. Obok rozpalonego korpusu pieca,

żar, jak w przedsiönku piekła. Z jakiegoś otworu wali płomień. Podesty są bardzo wąskie. Wprawdzie nie ciepły tu niż obok konwertora, czy też w hali lejniczej stalowni, czy przy martenach. Ale już się tam z tym oswoiłem. Tu jestem pierwszy raz. Trochę dziwne uczucie.

### DECYDUJE STOSUNEK DO PRACY

Staszek Szpak właśnie zamiata podesty. Musi być czysto — mówi. Praca w tych warunkach nie należy do lekkich. Może nawet nie trzeba takiej dużej precyzji, tak dużego skupienia uwagi jak na ciągach walcowniczych, ale też wymaga bezustannego kontrolowania agregatu.

Wychodzimy na górę. W kabinie piecowego prowadzi-

(Dokończenie na str. 6)

### POZDROWIENIA DLA RODZICÓW

Kolejny meldunek z kolonii letnich HIL otrzymaliśmy ze Stalowej Woli. Placówkę tę odwiedzili ostatnio przedstawiciele Rady Zakładowej i Działu Socjalnego huty. Lustracja wypadła bardzo dobrze. Dzieci mają świetne warunki, wszystkie są zdrowe i zadowolone. Przyjemnie spędzają czas, kąpią się w basenie z podgrzewaną wodą, chodzą do lasu na czarne jagody, robią masę wycieczek.

Wszystkie dzieci chwalą bardzo smaczne wyżywienie. Dla przykładu: w niedzielę otrzymali na podwieczorek lody i ciasto specjalnego wypieku.

Czy tęsknią do domu? Starsze dzieci dobrze znoszą chwilową rozłąkę. Program zajęć kolonijnych, rozrywki sportowe, wycieczki, ogniska — wszystko to wciąż gnęło je całkowicie. Przeżywają swą wielką przygodę wakacyjną. Najmłodsze trochę tęsknią do mam. Chętnie zobaczycie się ze swoimi rodzicami: jeżeli możliwe proszą więc o odwiedziny w niedzielę. Jeżeli nie — o listy.

Za naszym pośrednictwem kolonijści ze Stalowej Woli przekazują serdeczne pozdrowienia swym rodzicom oraz Radzie Zakładowej HIL i dyrekcji zakładu, dziękując za umożliwienie im dobrego i przyjemnego wypoczynku. (jd)

## Stalowni Martenowskiej głos w dyskusji nad pięcioletką

Nasilenie dyskusji nad wstępnymi założeniami planu 5-letniego nie przypadło w Stalowni Martenowskiej na korzystny okres. Wydział przeżywa bardzo trudne chwile: nie wykonuje planowych zadań i w dodatku popadł w perypetie jakościowe. Już dawno wybrak nie kształtował się tak źle. Plan w tym zakresie, to 3,2 proc. Wykonanie — 4 proc. Różnica napozór niewielka, 0,8 proc., ale warto jednak pamiętać, że w warunkach Stalowni Martenowskiej jeden procent ponadplanowanego wybraku równa się stracie ok. 2,5 tys. ton stali. Jest to ilość stanowiąca na pewno problem. Na takie straty nie możemy sobie pozwolić.

### Stawiając na piece typu tandem

Rozmawiam o toczącej się w Stalowni Martenowskiej dyskusji załogi nad pięcioletką z kierownikiem zmiany oraz z Tadeuszem Staroniem — I sekretarzem OOP, suwnicowym suwnic ciężkich i z Zenonem Goldynem — I sekretarzem OOP, mistrzem utrzymania ruchu. Moi rozmówcy podkreślają, że cała załoga P-50 dobrze zapocząła się z założeniami nowego planu, rozważała przedstawione jej wskazówki dyrektywne. Jej głos: plan jest trudny do wykonania, ale realny. Jeżeli spełnione zostaną pewne warunki, które są zresztą niezbędne, stalownicy wykonają swe nowe zadania produkcyjne.

Jakież to są warunki? Czy nie kryje się za tym coś w rodzaju asekurantwa, zabezpieczenia się na wszelki wypadek? Sądzę, że postulaty załogi Stalowni Martenowskiej nie są wygórowane i chyba nie stanowią zasłony dymnej, za którą by chcieli coś ukryć. Chodzi im o pro-

stu o warunki do dobrej i rytmicznej pracy, o dostatek wsadu i do dostarczanego im rytmicznie, o pewne inwestycje nie tak znów bardzo kosztowne. A to wszystko — niestety — nie zależy już od samej załogi. Dowiodła ona nie raz, że potrafi dobrze i ofiarnie pracować. Chce kroczyć w czołowie huty. Plany są jednak tak wyrubowane, że muszą być stworzone obiektywne warunki do ich realizacji.

Przede wszystkim chodzi o zapewnienie rytmicznej dostawy, dobrej jakościowo surowki. Bez tego warunku ani rusz. Trzeba więc wybrać jedną z wersji założeń do planu, najlepiej przewidującą budowę 6 wielkiego pieca. Uruchomienie nowego pieca zwiększyłoby udział we wsadzie surowki płynnej. A wiadomo jakie to jest ważne. Podstawowy kłopot, z którym borykają się dziś stalownicy, to właśnie brak surowki, oczekiwanie na dostawy „łatanie” niedoborów złomem stalowym. W rezultacie tego przedłużają się wytopy, spada wydajność, a nadmierne zużyciu ulega wymurówka martenów. To wszystko wywiera też swój wpływ na obniżenie jakości stali.

Druga sprawa, to budowa pieca typu tandem. Wiadomo: decyzja już jest powzięta. Odanie do eksploatacji pieca w terminie i wykonanie go na najwyższym poziomie technicznym, przy wykorzystaniu doświadczeń hutników czechosłowackich, stanowić może jedyną gwarancję, że prototyp spełni pokładane w nim nadzieje. Ryzyko pewne jest, ale szansy nie można przecież zmarnować.

### Rachunek ekonomiczny decyduje

Inwestycje, które proponują zrealizować stalownicy wydają się niezbędne. Przy obec-

nym stanie posiadania istnieje niejako „bariera”, której przekroczyć się już nie da. Zwiększenie produkcji stali musi mieć podbudowę w pewnych inwestycjach. O tym mówi się na zebraniach partyjnych i na naradach roboczych. Taki jest głos załogi.

Konieczne jest dobudowanie jednej suwnicy mieszalnikowej (istniejąca nie zabezpiecza nieprzerwanego odbioru surowki). Konieczne jest przedłużenie hali rozlewniczej o jeden pomost. Nie obędzie się też bez dobudowania jednej suwnicy rozlewniczej (nr 9) i bez całkowitej wymiany dotychczasowych kadzi na kadzie spawane, eliptyczne. Taki jest program wysuwany przez załogę, takie są realne potrzeby.

A koszty? Oczywiście będą. Ale rachunek ekonomiczny wykazuje, że nakłady są jak najbardziej opłacalne i szybko będą procentować. Oszczędność — dobrze rozumiana — wskazuje na konieczność podjęcia tych decyzji.

### Jakość stali, jakość surowki

Te dwie sprawy dość mocno się z sobą zębiają i co tu mówić wzajemnie się warunkują. Jeżeli stalownicy mają wykonać swe trudne plany — zarówno ilościowo jak i jakościowo — muszą otrzymać dobrą surowkę. A z tym nie jest obecnie dobrze. Kiepska jakość surowki wielkopiecowej wpływa nie tylko na wybrak Stalowni Martenowskiej, ale psuje wybitnie organizację pracy. Jeden tylko przykład: jest możliwe przyjmowanie przez mieszalnik większych ilości surowki płynnej. Niestety, metal przysyła jest często w zamrażniętych kadiach, ze skrzepami i tzw. „deklamami”. W konsekwencji, trudno opróżnić taką kadź, skrzepę trzeba przepalać tlenem. Komplikuje to po-



Przemawia przew. Zarządu Oddziału PTTK w hucie dyr. St. Suchoniski.

## Klub dyskusyjny OR NOT działa

Staraniem Klubu działającego stosunkowo od niedawna, bo od marca br., odbyło się szereg ciekawych spotkań z przedstawicielami świata nauki, o czym już pisaliśmy w „Głosie”.

Ostatnio, tj. 4 bm. Klub gościł dyrektora SNS przy KW PZPR mgr W. Skrzypca. Zarówno dobór prelegenta, jak i tematyka, mimo sezonu ogórkowego, zapewniły wysoką frekwencję. Słuchając relacji na temat „Międzynarodowa sytuacja w aspekcie narady partii komunistycznych w Moskwie” uczestnicy spotkania dogłębnie zapoznali się ze współczesną problematyką, podaną w pięknym stylu przez mgr Skrzypca. Duże zainteresowanie wzbudziła informacja o sytuacji w Chinach Ludowych.

Zarówno odczyt, jak i dyskusja unaocznili awangardową rolę partii komunistycz-

nych w świecie. Wypukłona została również złożoność problemu, zwanego rewizjonizmem.

O tym, że nie samą problematyką techniczną żyje Klub świadczy fakt zorganizowania z kołem TPPR przy TT/D odczytu na temat stosunków polsko-rosyjskich w 19 wieku, wygłoszonego przez dyrektora Zakładu Historycznego przy UJ doc. dr A. Podrazę. W wyniku starań, 10 września br. odbędzie się spotkanie z doc. dr M. Iwanekiem, który będzie mówił o dyplomacji okresu leninowskiego. Również we wrześniu doc. dr Gorczyca wygłosi cykl odczytów na temat rekrystalizacji blachy otrzymywanej w warunkach HIL. Przewidywane są również dalsze spotkania z dyrektorem SNS mgr Skrzypcem.

F. G.

## Wysoka ocena za rajd „Pieniny 69”

Gdy w 1963 roku odbywał się pierwszy „Rajd Pieniny” nikt nie wróżył tej turystycznej imprezie huty tak wspaniałego rozwoju. Tymczasem stała się ona doroczną, centralną imprezą turystów — hutników, weszła na stałe do programu, rolę rocznie gromadzi na pieniniskich trasach coraz większą liczbę uczestników. Krótko mówiąc, rajd pieniniski zrobił prawdziwą karierę i mają zagorzałych zwolenników.

Tegoroczny rajd „Pieniny 69” był pod każdym względem rekordowy. Miał największą do tej pory liczbę uczestników — ponad 800, odznaczał się uroczową organizacją, przyciągnął masę turystów spoza huty, z dalekich nawet stron kraju. Odbywał się dla uczczenia 25-lecia PRL, 20-lecia Nowej Huty i 15-lecia Oddziału PTTK w HIL. Organizatorami rajdu była Rada Zakładowa Kombinatu i Oddział PTTK w hucie, a patronat nad nim objął: Zarząd Główny ZZH, Federacja Sportowa „Hutnik” i Krakowski KKFiT. O rozmachu, a jednocześnie i o wysiłku wnieśliom przez organizatorów rajdu, świadczy parę liczb. Uczestników — ponad 800, w tym ok. 600 hutników. Wystarczy powiedzieć, że tylko z huty na rajd pieniniski wystawianych zostało 14 autobusów. Gościliśmy grupy turystów z zaprzyjaźnionych zakładów pracy i oddziałów PTTK, m. in. z Huty „Ferry”, z Kopalni „Wujek”, z Kopalni Siarki w Grzybowie, z Fabryki Śrub w Andrychowie, z Zakładów Mięsnych w Krakowie, z „Artigrafu” z Oddziału PTTK w Lewinie Brzeskim.

Trasy górskie — one dominowały w tym rajdzie — wiodły przez najpiękniejsze partie Gor-

(Dokończenie na str. 5)



## Z plenum Rady Zakładowej

(Dokończenie ze str. 1)

sekretarza. Na tym koniec. Tak było w Kuźni Wyd. W-3, gdzie kierownictwo nie tylko że nie wzięło udziału w społecznym przeglądzie, ale nie przekazało nawet żadnych swych wniosków odnośnie poprawy warunków pracy załogi.

Ogólna ilość wniosków z przeglądu wyniosła — w hucie 1641 — oraz w ZRH HPR 127. Charakterystyczne jest to, że niemal 63 proc. wniosków dotyczy organizacji pracy i zagadnień bhp. Wybicie tych spraw na pierwszy plan wydaje się słuszne i konieczne, one bowiem w warunkach huty odgrywają ważną rolę. Minusem, na co zwracano uwagę w dyskusji, jest natomiast fakt wysunięcia wielu wniosków bliźnich, o bardzo małym ciężarze gatunkowym. Sprawy takie jak np. wymiana spalonych żarówek, wymiana urwanych klamek itp. powinny być załatwione normalnym trybem, w toku zwykłej pracy. Nie mogą one zabierać miejsca w programach, służących rzeczywiście rozwiązywaniu ważnych dla załogi zagadnień.

I jeszcze jeden problem. Przez wiele kolejnych przeglądów przewijała się ta sama zagadnienie. Stąd wniosek, że nie jest jeszcze najlepiej z kontrolą wykonania zamierzeń, że t. zw. „poślizgi” utrudniają prawidłowy postęp w realizacji wniosków z przeglądów. Za mało też uwagi poświęcono się warunkom w jakich pracują w hucie kobiety i pracownicy młodociani. Ta problematyka umknęła ja-

kość poza margines, a przecież nie straciła nic ze swego znaczenia.

Z innych ważnych spraw, które przewijały się w dyskusji warto zasygnalizować problem braku wody występującej w godzinach szczytowego jej zużycia, zwłaszcza po południu, problem komisji powypadkowych działających w okresie urlopowym w niepełnych składach. W Wyd. W-3, który niejednokrotnie był tematem różnych opinii i uwag, nadal nie dzieje się dobrze. Przybyły tu nowe obrabiarki, które zajęły pola remontowe. Panuje straszliwa ciasnota. I w tej sytuacji znaleziono „genialne” wyjście: o przyrzadzanie, z którym nie wiadomo co robić, załadowano na dwa wagony i wypchnięto je poza halę. Zapomina się też w hucie o wzorowych stanowiskach pracy, a przecież na nich właśnie zagadnienia bhp były zawsze najlepiej postawione.

Sumując dyskusję tow. Jan Stefanik podkreślił, że plenum należy zaliczyć do udanych i że stanowi duży krok naprzód w dziedzinie walki o poprawę warunków pracy załogi. Nasze wysiłki — mówił — muszą iść w kierunku najbardziej efektywnego wykorzystania ogromnych sum złożonych o roku (ok. 100 mln zł) na bhp. Musimy też wciągnąć mocniej do współpracy przedstawicieli służby zdrowia: nieodzowne wydaje się, aby brali oni udział przynajmniej raz na kwartał w naradach roboczych. Chodzi o ich głos w sprawie poprawy warunków pracy załogi, o ich konkretny wkład.

Plenum RZK podjęło uchwałę oceniającą wyniki społecznych przeglądów dokonanych w hucie oraz wytyczającą zadania organizacji związkowej HiL w dalszym działaniu na rzecz poprawy warunków pracy załogi.

PS. Dziwne wydaje się, że przy rozpatrywaniu tak ważnych dla załogi zagadnień, zabrakło na plenum RZK przedstawicieli Dyrekcji HiL. Miał nim być — jak mówiono — dyr. Wł. Krzanowski (w zastępstwie dyrektora technicznego). Dlaczego nie wziął udziału w obradach?

(jd)

### W STALOWNI MARTENOWSKIEJ

(Dokończenie ze str. 3)

dzeniu czynnikiem będą rytmiczne dostawy surowki i jej dobra jakość.

Nie brak w głosach stalowników i innych jeszcze problemów. Zwykłych, ludzkich spraw. Ograniczyłem się dziś tylko do zagadnień natury techniczno-produkcyjno-organizacyjnej. Do spraw społeczno-bytowych i zdrowia załogi powrócę w następnym artykule.

(jd)

Przed 20 rocznicą powstania NRD

## Kultura w służbie narodu

W Niemieckiej Republice Demokratycznej od wieków marzenie o jedności ducha i władzy stało się rzeczywistością. Żyjemy w państwie nowoczesnej wiedzy i rozwijającej się socjalistycznej kultury narodowej.

Wielcy poeci i myśliciele naszego narodu marzyli od wieków o lepszej, ludzkiej społeczności. Naszym obowiązkiem jest — uczył Kant — nieustannie działać w tym kierunku, aby już nigdy więcej nie mogło być wojny. Lessing uściślił się „wolności”, która domaga się tego, aby ludzie byli niewolnikami innych ludzi. Herder pragnął takiego stanu rzeczy, w którym każdego poszczególnego człowieka w narodzie uznaliby się jako współpracownika w budowie człowieczeństwa. Goethe życzył sobie wraz z wolnym narodem stać na wolnej ziemi.

Półki całej Niemcy opanowane były przez mieszczańską nacjonalizm i imperialistyczny wielkomocarstwowy szowinizm, tak długo duch i władza pozostawały ze sobą w ostrej sprzeczności. Jeszcze w 1919 roku Heinrich Mann podkreślał z naciskiem: „Wciąż jeszcze jesteśmy poddanymi, ciągle jeszcze panuje u nas sposób myślenia militarystów”. Scigani przez reakcję i zmuszeni do emigracji byli tacy niemieccy poeci, artyści i naukowcy, jak Georg Büchner, Henryk Heine, Ferdynand Freiligrath, Karol Marks, Fryderyk Engels, Johannes R. Becher, Bertolt Brecht, Albert Einstein, Lion Feuchtwanger, Tomasz Mann, Anna Seghers, Bruno Walter, Fryderyk Wolf, Arnold Zweig i wielu innych.

Pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii, które stały się krytycznym przysławianiem i dalszy rozwój klasycznej i humanistycznej spuścizny, dokonywał się w NRD głębokie przemiany ideologiczne. Humanistyczny duch naukowego socjalizmu zwyciężył militarystyczny — szowinistyczny ideologię imperializmu. Socjalizm stał się panującą ideologią. Wytrzebił on niezdrowy duch nienawiści rasowej i narodowościowej, antykomunizmu i propagandy wojennej. Dzięki temu humanistyczny duch i humanistyczna władza, leżąca w rękach narodu — mogły się rozwinąć na nowych podstawach i stopić w jedną produktywną całość. Uwolnione z pęt kapitalistycznego panowania monopolu, oparte na trwałych naukowych podstawach marksizmu - leninizmu i zorientowane na takie wyniki, które w pierwszym rzędzie służą narodowi — nauka i sztuka zdobyły sobie w NRD ogromne poważanie.

Do tego, czym jest dla nas

Uzupełnienia i komentarza wymagają wyniki produkcyjne huty, które podaliśmy w poprzednim numerze. Przede wszystkim parę uwag o bardzo słabych rezultatach czerwca, o przyczynach niewykonania planu w asortymencie aglomeratu, surowki, stali martenowskiej.

Niedobory spieku powstały w wyniku mniejszego zapotrzebowania na wsad Wielkich Pieców, w związku ze słabą pracą wydzielu. Prawdziwe kłopoty wystąpiły jednak dopiero tutaj. Piecyce pracowały przez cały miesiąc źle, a przyczyną tego było nie tylko małe bogactwo wsadu. Dała o sobie znać duża absencja załogi, wystąpiły objawy niedbalstwa i niestaranności. W rezultacie tego zmniejszyła się postojowa awaryjna produkcja, rwały się plany dobowe. Niedobór wynosił ok. 8,6 tys. ton surowki, a od początku roku — ponad 16 tys. ton.

### Większy wybrak stali

Drugim słabym ogniwem była Stalownia Martenowska. Odczuwała ona — to jest niewątpliwie — skutki słabej pracy swego poprzednika w cyklu produkcyjnym, tj. Wielkich Pieców, nie otrzymywa-

Jeszcze o wynikach huty w czerwcu

## Uwaga na realizację zamówień!

ła rytmicznych dostaw surowki i w dodatku brakowało jej ciężkiego złomu. Ale były też przyczyny subiektywne niewykonania planu, o których nie można milczeć. Pogorszyła się jakość stali, znów problemem stał się wybrak. W dalszej przeróbce stali zaczęły występować tak poważne usterki jakimi są rozwarstwienia metalu. W sumie: trudne warunki wsadowe wpływające na szybkie niszczenie wymurówki pieców martenowskich, ale i „obniżenie lotów” samej załogi, spadek mobilizacji i bojowego ducha.

### Grożą nam kary umowne

Omawiając wykonanie planu za I półrocze podkreślić szczególnie należy sprawę realizacji z a m o w i e ń klientów huty, zarówno krajowych jak i zagranicznych. A nie jest z tym najlepiej. Wielu zamówień nie udało się nam wykonać w terminie. Wiadomo jakimi to grozi konsekwencjami. Trzeba będzie płacić kary konwencjonalne, i to w skali huty nie małe. Każde przeterminowanie naraża nas na straty, powodując otwarcie, zupełnie niepożądane.

Jakie wystąpiły zaległości? 7.208 ton zabrakło walcownikom z P-61. Stopień realizacji zamówień — 99,17 proc. planu. Ponad 2.700 ton blachy nie wysłali na otrzymane zamówienia walcownicy z P-62. Największy jednak „dług” posiada załoga Ocykowni Elektrolitycznej Blach. Poprawiła ona wprawdzie swą pracę, ale mimo wszystko zalega w stosunku do zamówień z 3.4 tys. ton. Zrealizowała tylko 93,19 proc. planu. Mały niedobór notujemy ponadto w wysyłce taśmy, ale to nie jest już taki problem.

Nie zrealizowała też w pełni zamówień załoga Walcowni Drobnych Profili. Zabrakło jej do planu ponad 1.700 ton profili (realizacja zamówień wyniosła 99,28 proc.). Pozostała również w tyle załoga Walcowni Drutu. Nie wysłała swym klientom 1.036 ton walców.

Na pierwszym planie musi być zawsze wykonywanie konkretnych, ustalonych dla każdego wydzielu z a m o w i e ń. Na nie przekroczenie planu, na nie nadwyżki, jeżeli nie wyprodukujemy tego asortymentu, jakiego żąda klient huty. Zamiast zysków, będziemy mieć straty, a do tego nie można przecież dopuścić. Uwaga: wiąże się z tym ściśle sprawa funduszu zakładowego, którego perspektywy nie wyglądają niestety różowo.

## Odpowiedzi Redakcji

Otrzymałmy kilka próbek wierszy, związanych głównie z 20-leciem Nowej Huty. Niestety są to próby jeszcze dość nieudolne i nie nadają się do publikacji. Ale może po kolei.

**Ob. Cz. Paszkowski** — Wasz wiersz pt. „Polski Magnitogorsk”, to utwór na pewno zaangażowany i świadczący o Waszym przywiązaniu do huty. Niestety brak mu pewnego szlif, a i rymy są zbyt proste, np. planisci-ziści, oświeca-pieca, zakochanych — nieznanym itp. Radzimy jeszcze popracować nad formą.

**Ob. Maria Kuc** — Aby pisać wiersze, trzeba się dużo uczyć. Cóż bowiem ma wspólnego z językiem polskim przymiotnik „hucka” (stal)? Jak już, to hutnicza względnie nowohucka, bo to ostatnie określenie przyjęło się w naszej dzielnicy. Piszesz, że nie jesteś pisarzem i piszesz po prostu z wewnętrznej potrzeby, dla siebie. Próbuje dalej, może kiedyś stworzysz naprawdę coś dobrego? Życzymy powodzenia!

**Ob. Józef Miś** — tym razem chodzi o piosenkę, ale tekst jest bardzo naiwny, a melodii w ogóle nie znamy. Przyznacie chyba, że nie bardzo dojrzała jest np. ta zwrotka:

### Plan eksportu wykonany, ale...

Lepiej wypadła nasza produkcja eksportowa. Plan huty za I półrocze został wykonany. Według wartości w złotych dewizowych, w 100,9 proc., w tym plan dostaw dla krajów strefy dolarowej w 106,9 proc. Według wartości w złotych obiegowych, plan eksportu huty został wykonany w 101,5 proc. Dobrze spisały się załogi: Walcowni Górnej Blach (102,1 proc. planu), Walcowni Zimnej Blach (108,6 proc. w dostawach blachy czarnej), Wyd. Rur Zgrzewawych (103 proc. planu), Walcowni Slabing (115,3 proc. planu), Wyd. Wlewnic (109,4 proc. planu), Ocykowni Blach (101,5 proc. planu).

Nie został natomiast wykonany plan eksportu w dwu asortymentach. Przede wszystkim dotyczy to blachy białej. Załoga Ocykowni Elektrolitycznej wykonała tylko 86 proc. planu półrocznego, jej niedobór wynosi ok. 2,3 tys. ton blachy. Nie został również wykonany plan dostaw koksu niedobór wynosi ok. 1,3 tys. ton.

Wnioski? W tej chwili najważniejsze jest zlikwidowanie zaległości, które wystąpiły w blasze białej, ale nie może się to stać kosztem dostaw krajowych. Po prostu jedne i drugie zamówienia są ważne. Trzeba zatem tak podnieść wydajność, aby nie ograniczać dostaw dla klientów krajowych, uzupełnić niedobory w eksporcie. Załoga Ocykowni Elektrolitycznej pracuje ostatnio bardzo dobrze. Osiągnęła stabilizację produkcji i nienotowany dotąd udział I gatunku. Poprawiła znacznie swój uzysk. Dobrą passę należy więc wykorzystać. Wierzymy, że nie zmarnuje szansy i nie zawiedzie.

### Zadania lipca — trudne

Miesiąc nie należy do łatwych w pracy huty, wiadomo upały, urlopy, duża absencja. W dodatku, psuje nam szczyt stale występujący orak wagonów. Warunki są więc ciężkie, a wyniki produkcyjne pierwszych dni lipca nie wyglądają niestety zachęcająco. Powstały już niedobory, że jest z rytmicznością pracy. W tej sytuacji konieczna jest mobilizacja wszystkich załóg huty. Pełne wykorzystanie urządzeń. Dobra gospodarka taboru PKP. — Rytmiczność produkcji! W centrum uwagi muszą być dwa wydziały wykazujące największe zagrożenie: Wielkie Piecy i Stalownia Martenowska. (jd)

### Jubileusz W-16

## Mogą być przykładem

Wydział Remontowo-Budowlany W-16 obchodzi dwudziestolecie swojego istnienia. Z tej okazji w ub. tygodniu odbyła się w jego świetlicy uroczysta Konferencja Samorządu Robotniczego wydzielu, z udziałem członka egzekutywy KF PZPR w hucie, przewodniczącego Rady Zakładowej tow. J. Stefanika, przewodniczącego Rady Robotniczej HiL tow. E. Cisowskiego, sekretarza KZ partii w Pionie Gł. Mechanika T. Gargula, przewodniczących Rad Robotniczej i Zakładowej Pionu tow. tow. M. Szefera oraz J. Dudka. Obecny był również szef Pionu tow. T. Sadowski.

W serdecznych słowach mówił o pracy tej wypróbowanej załogi na przestrzeni całego dwudziestolecia, długoletni kierownik wydzielu tow. J. Daniluk, podkreślając ofiarną pracę pracowników W-16 i dobry klimat pracy panujący

w tym wydziale. Zasługi doświadczonej załogi W-16 podkreślał w swoich wystąpieniach tow. tow. J. Stefanik, E. Cisowski i mgr inż. T. Sadowski. Załoga W-16 jest m. in. znana z tego, że podejmuje się wszystkich niezbędnych robót, gdy zachodzi pilna potrzeba, a odmawia przedsiębiorstwa specjalistyczne spoza huty. Na sukcesy W-16 składają się świetne zawodowe kwalifikacje, doświadczenie zawodowe, uspołecznienie i dobra wola, wreszcie ambicja. Dlatego ten niewielki wydzielu odgrywa tak ważną rolę w życiu kombinatu, dlatego stał się bardzo popularny.

Najlepszym dowodem dobrej atmosfery panującej w tym wydziale był serdeczny nastrój panujący na KSR. Stał się on okazją do wyróżnienia najbardziej zasłużonych i najdłużej pracujących członków załogi. Odznaki Zasłużonego Przewodnika Pracy otrzymali: M. Kuciel, S. Mazurek, Odznaki Przewodnika Pracy S. Nalepa, S. Kasprzycki, A. Kural, W. Ulman, W. Wleczek. Ponadto 85 pracowników wyróżniono dyplomami uznania, nagrodami pieniężnymi i książkami. KSR przewodniczył I sekretarz POP tow. T. Łakomy.

Załoga W-16 dobrze zapisała się w kończącym się dwudziestolecie istnienia wydzielu. Jej Brygady Pracy Socjalistycznej uczestniczyły i nadal pracują na trudnych odcinkach, m. in. przy modernizacji Stalowni Martenowskiej i wszędzie tam, gdzie potrzeba dobrych fachowców. W-16 przygotowuje front robót dla następnych załóg w sposób jak najlepszy. W trudnych warunkach pracy, w wydzielach huty wykonujących produkcję, w trakcie ich pracy, remontowej z W-16 potrafia stworzyć bezpieczne warunki dla swoich następców z innych wydzielu Pionu TM i po trafiają sami uniknąć wypadków, gdyż jest to wydzielu mający na swoim koncie najmniej w hucie wypadków przy pracy.

Świetnej załodze W-16 należy więc życzyć dalszych sukcesów w nowym dwudziestolecie pracy dla kombinatu i powodzenia w życiu własnym.

I. KOZ.



Uśmiech przy charakterystycznym chwilowym nieraz skrzywieniu ust w bezpośredniej obserwacji może być odbierany bez zastrzeżeń, jeśli jednak uwieczniony jest na planszy budzi wątpliwości co do prawidłowości wykonania „malunku”. Chyba tego hutnika zgęby bola? Propaganda wizualna — owszem, ale jej jakość, to także rzecz ważna...

FOT. JÓZEF ROŚKIEWICZ



# Sport i turystyka

## Rośnie i pięknie stadion Hutnika

Spółeczna praca zaołgi kombinatu odbywa się w tym roku głównie na stadionie Hutnika. Jej celem jest przygotowanie nowych obiektów sportowych dla przyzakładowego klubu sportowego i dla pracowników kombinatu, którzy tu urządzają różnego rodzaju zawody, przede wszystkim w ramach hutniczej spartakiady.

Od początku tegorocznego sezonu pracownicy wydziałów kombinatu przepracowali łącznie na stadionie Hutnika 20 tysięcy roboczogodzin.

Jakie były efekty tej pracy? — Powstało kolejne boisko treningowe do piłki nożnej. ZMS-owcy z Pionu Głównego Energetyka zainstalowali wodociąg, ciągnąc przewód wodny od hydrantu przy sztucznym lodowisku do tego nowo zbudowanego boiska treningowego i boiska sąsiednich. Dzięki temu nawierzchnia tych boisk będzie można skrapiać w okresach suszy. Powstała droga długości około 300 metrów, umożliwiająca dojeżdżenie do treningowych boisk piłkarskich. Jest to dzieło w głównej mierze pracowników Wydziału Transportu Samochodowego.

Rozbrany został stary, „historyczny” barak (pierwsza szatnia na stadionie Hutnika) i obecnie niweluje się teren, na którym stał barak i jego sąsiedztwo. Praca jeszcze będzie trwać, gdyż do niwelacji potrzeba dużej ilości ziemi. Rozpoczęła się również praca przy budowie boiska lekkoatletycznego, które usytuowane będzie na prawo od głównego wejścia na stadion. W czynne społeczne przeprowadzona została okresowa konserwacja głównego boiska piłkarskiego. M. in. położono nową dachówkę w bramkach i na polu karnym. Zniknęły charakterystyczne dla boiska piłkarskiego łysiny. Sporo pracy włożono w dalsze zazielenienie stadionu, a szcze-

gólnie tych nowo zbudowanych części. M. in. posadzono około 500 drzew i ponad 1000 krzewów. Tak więc śmiało można powiedzieć, że dzięki społecznej pracy zaołgi kombinatu nie tylko rośnie ale i pięknieje kompleks obiektów sportowych na stadionie Hutnika.

Kto w tym ma największy udział? Według oceny kierownictwa stadionu do szczególnie wyróżniających się uczestników czynu społecznego należy zaliczyć pracowników Transportu Kolejowego, Zakładu Materiałów Ogniotrwałych oraz wydziałów Głównego Mechanika. Trzeba powiedzieć, że w bieżącym roku warunki pracy i jej organizacji — nie są łatwe. Z powodu kapryśnej aury. Wiadomo, że są to roboty, których nie można wykonywać w czasie i bezpośrednio po deszczu. A opadów w okresie tegorocznej wiosny i pierwszych tygodni lata mieliśmy aż nadto.

Co się obecnie robi i co jeszcze będzie się robić w tym roku? Jak już powiedzieliśmy trwa budowa boiska lekkoatletycznego, niwelacja i zazielenianie pasa między głównym boiskiem piłkarskim a rejonem hali sportowej i boisk treningowych. W planie tegorocznym figuruje jeszcze budowa dwóch boisk do koszykówki, dwóch boisk do siatkówki, jednego boiska do piłki ręcznej, jednego boiska treningowego do piłki nożnej (istniejące boisko zostanie inaczej usytuowane, dzięki czemu trzy boiska piłkarskie staną w jednym szeregu), ogrodzenie terenu sztucznego lodowiska. W jesieni nastąpi drugi etap pracy przy zazielenianiu — posadzone zostaną nowe drzewa i krzewy.

## Na sztucznym lodowisku — remonty i przeglądy

Sztuczne lodowisko Hutnika intensywnie przygotowuje się do nowego, drugiego w swej karierze sezonu. Przede wszystkim trwa montaż czwartej sprężarki. Lodowisko zostało co prawda uruchomione i pracowało bez jednej sprężarki, ale ona była w projekcie i zostanie obecnie zainstalowana. Usuwają drobne niedoróbki, które ujawniły się w pierwszym okresie eksploatacji obiektu. A przede wszystkim dokonuje się kompleksowego przeglądu i remontu urządzeń.

Wykonawcy tych prac mają zamierzać zakończyć je do połowy sierpnia, tak, aby we wrześniu można było zamrozić tafle sztucznego lodowiska i rozpocząć zajęcia.

## Z Zesławic na Turbacz

Młodzież Osiedla Zesławie i członkowie ZMS wzięli udział w rajdzie „dla uczczenia” 20-lecia Nowej Huty, pod hasłem „Ona ma XX-cia lat”. Trasa prowadziła z Rządawki przez malowniczo położone tereny Gorców, Stare Wierchy, Obidowiec na Turbacz.

W rajdzie uczestniczyła grupa 25-ciu osób, która złożyła wianki kwiatów pod pomnikiem partyzantów w Rządawce, oraz wręczyła kierownikowi schroniska im. Władysława Orkana na Turbaczku okolicznościową plakietkę dwudziestolecia Nowej Huty.

Impreza ta spełniła w całości swe zadanie dając młodzieży godziwą rozrywkę, kulturalny wypoczynek, oraz wartości poznawcze naszego kraju. Z uśmiechem i piosenką wracano do domu...

## Złoty miesiąc krakowskiej piłki ręcznej

### Rozmowa z prezesem KOZPR

Zakończył się sezon piłki ręcznej. Przyniósł on poważne sukcesy drużynom z Nowej Huty. Rozmawiamy na ten temat z prezesem Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej mgr Aleksandrem Rybką.



### Motorowe kłopoty

Stare porzekadło mówi, iż „kto smaruje ten i jedzie”. Cóż jednak ma robić kierowca samochodu kiedy podjeżdża pod stację benzynową CPN w Nowej Hucie i czyta ogłoszoną w rodzaju: „pompa zepsuta”, „naprawianie zbiornika paliwa” bądź „kompresor nieczynny”. Gdy dzieje się to w Krakowie — sprawa jest prosta — zainteresowany szuka najbliższej stacji, aby napędzić zbiornik paliwem. Możliwość taka istnieje jednak tylko w Krakowie, a nawet w najbliższych miasteczkach, ale nie w Nowej Hucie.

Bywają dni, szczególnie przedświąteczne, że przed pompami ustawiają się długie sznury oczekujących na zatankowanie pojaz-

— Czerwiec bieżącego roku — mówi mgr Rybka — zapisany zostanie jako złoty miesiąc w kronikach naszego okręgu. Walna w tym zasługa nowohuckiej piłki ręcznej. Żeńska drużyna Wandy awansowała do I ligi, natomiast

— W związku z tym wytworzyła się bagaż, jako że kierunek dojazdu do obu pomp jest jednostronny (brak miejsca), co uniemożliwia jednocześnie napędzanie dwóch samochodów dwoma różnymi rodzajami paliwa. Obsługa na wspomnianej stacji jest jednoosobowa (poza kasjerem) i odbywa się na zasadzie skoczka szachowego, skaczącego od pompy do pompy.

O wyglądzie samej stacji (a i personelu po części) również lepiej nie pisać, jako że może stanowić to doskonałe źródło dla badaczy zajmujących się początkami rozwoju motoryzacji w Polsce. Być może układ przestrzenny i wyposażenie spełniało swoje zadania przed 10 laty, ale na pewno jest anachronizmem obecnie, kiedy obserwuje się lawinowy rozwój motoryzacji, nie mówiąc już o narastającym z miesiąca na miesiąc ruchu zmotoryzowanych turystów zarówno z kraju i zagranicy, przyjeżdżających zobaczyć całkiem nowe, socjalistyczne miasto.

Poniżej w krótkiej notatce trudno wyczerpać cały temat — przystępuję do konkretnych propozycji, pod adresem zarówno CPN w Krakowie, jak i nowych władz dzielnicy oraz PZMot-u.

Po pierwsze — koniecznością jest jak najszybsze wybudowanie drugiej, nowoczesnej i zadającej stacji benzynowej na terenie Nowej Huty, przy jednej z głównych arterii.

Po drugie — obecnie istniejąca stacja benzynowa w Czyżmach winna ulec całkowitej modernizacji w zakresie wyposażenia jak i układu przestrzennego. Najlepszym rozwiązaniem byłoby zaadaptowanie obecnej stacji dla ruchu Nowa Huta — Kraków i wybudowanie równoległej po przeciwnej stronie dla ruchu Kraków — Nowa Huta (np. w pobliżu stacji obsługi samochodów PZMot lub w miejscu stacji trafo).

Po trzecie — stacje, a raczej potężniejszy flotowy personel powinien bez zapraszania świadczyć klientom te usługi, które są zadeklarowane na pięknie oprawionych tablicach (przebieganie szyb, kontrola oleju, ciśnienia w oponach itp.).

Po czwarte — wprowadzić rygorystyczne przepisy odnośnie używania przez pracowników CPN ujednoliconej i zawsze czystej odzieży roboczej.

Spełnienie tylko tych postulatów byłoby na pewno dużym postępem w zakresie obsługi zmotoryzowanych, nie mówiąc o aspekcie propagandowym nie tylko dla Nowej Huty.

Tekst i zdjęcie:

JANUSZ POŁECKI



nych turystów wygłosił prezo. Zarządu Oddziału PTTK w HIL. dyr. STANISŁAW SUCHONSKI. Następnie przedstawiciel Zarządu Okręgu PTTK w Krakowie ADAM ALBERTI udekorował długoletnich, wyróżniających się działaczy PTTK w HIL odznakami. Złotą Odznakę otrzymali kol. kol. HELENA HARTWIG, JERZY ZGAŁA i EDWARD PIĘTA. Srebrną Odznakę — kol. kol. ROMAN WIELEBNOWSKI, CZESŁAW GIERULSKI, HUBERT KUHNEL, JOZEF LOREK, STANISŁAW GALEK, HALINA TRYBULSKA, RYSZARD BIELECKI, JAN KRUPA, JAN DERLATKA i ZDZISŁAW GUDOWSKI.

W imieniu odznaczonych głos zabrał kol. Jerzy Zgala. Przemówił również wiceprezes Zarz. Oddz. PTTK w Hucie kol. ADOLF ROMAN pełniący funkcję komandora rajdu „Pieniny 69”. Uroczystość zakończyła się spotkaniem przy kawie odznaczonych działaczy PTTK i organizatorów rajdu z Zarządkiem Oddziału w HIL.



Mili goście turystów-hutników, orkiestra studentów z Politechniki Krakowskiej.

Foto: ANTONI KEDRA

meński zespół Hutnika wszedł do II ligi. W spotkaniach o awans do II ligi Hutnik odniósł miążdzące zwycięstwa nad mistrzami okręgów rzeszowskiego i lubelskiego. Na dobrą sprawę nie powinno się stawiać przeciwko sobie drużyn o tak wielkiej różnicy klasy. Mecz traci bowiem wszystkie walory dobrego widowiska. Ale z drugiej strony nie ma innej możliwości zaktywizowania słabszych okręgów — trzeba dać im szansę rywalizacji z silniejszymi i na tej drodze popularyzować piłkę ręczną.

Skoro mowa o „złotym miesiącu”, to oprócz Nowej Huty wielki sukces odniósł Tarnów. Drużyna juniorek MKS MDK — Co się dzieje w obecnym okresie między dwoma sezonami w krakowskiej piłce ręcznej?

— Nie jest to dla nas bynajmniej martwy sezon. Przygotowujemy się bowiem intensywnie do Spartakiady Młodzieży. Nasz okręg będzie w niej reprezentowany przez 4 zespoły: żeńską i męską drużynę z Krakowa oraz żeńską i męską zespół z województwa krakowskiego. Drużyny reprezentujące miasto Kraków przygotowują się do Spartakiady na obozie w Okocimiu. Wśród 18 dziewcząt powołanych na ten oboz jest aż 16 zawodniczek z Nowej Huty — 8 z Hutnika i 4 z Wandy.

Spartakiada w konkurencji dziewcząt będzie o tyle interesująca dla Waszych Czytelników, że jeden z półfinałów odbędzie się w Nowej Hucie. Mianowicie w dniach od 30 lipca do 3 sierpnia na stadionie Wandy. Wezmą w nim udział reprezentacje Katowic, Koszalin, Łodzi — województwa, Wrocławia — województwa i Krakowa — miasta. Czynimy starania, aby ta impreza Spartakiady Młodzieżowej, organizowanej przecież z okazji 25-lecia Polski Ludowej otrzymała jak najlepszą oprawę. Zwróciliśmy się do kilku przedsiębiorstw z Nowej Huty o objęcie patronatu nad zespołami uczestniczącymi w zawodach.

— Jak Pan ocenia rozwój piłki ręcznej w Nowej Hucie?

— Najmłodsza dzielnica Krakowa wyrasta na silny ośrodek tej

dyscypliny sportu. Składa się na to praca klubów sportowych, a także szeroka popularyzacja piłki ręcznej w szkołach. Wśród nauczycieli szkół z Nowej Huty jest liczna grupa zasłużonych propagatorów piłki ręcznej. M. in. Stanisław Rajski, Jędrzej Krzemiński, Józef Wolak, Stanisław Siefanski.

Dla dobra tej dyscypliny sportu pożądana byłaby niewątpliwie ściślejsza współpraca dwu czołowych klubów Nowej Huty. Mocna by na przykład zastanowiła się nad koncepcją jakiejś ich specjalizacji w zakresie piłki ręcznej: Wanda — powiedziw — nastawia się przede wszystkim na wyniki drużyny żeńskiej a Hutnik — męskiej. I oba kluby wzajemnie sobie w tym pomagają.

Wielką trudność — zarówno w Nowej Hucie jak i w całym naszym okręgu — stanowi brak pełnowymiarowych hal sportowych. Od nadchodzącego sezonu I liga rozgrywać będzie część spotkań mistrzowskich w halach. Obawiam się, że hala Wandy nie będzie mogła być zweryfikowana do rozgrywek I ligi ze względu na wymiary.

— Jakie prace podejmuje zarząd KOZPR, które byłyby interesujące również dla Nowej Huty?

— Chcemy nawiązać ściślejszy kontakt ze Szkolnym Związkiem Sportowym. Do tej pory najmłodszy zawodnicy — w wieku młodzieńców — uprawiali piłkę ręczną wyłącznie w szkolnych organizacjach sportowych. Chcielibyśmy — w porozumieniu z władzami sportu szkolnego — aby również kluby pozaszkolne organizowały zespoły młodzieżek i młodzików. Chcielibyśmy skoordynować w jakiś sposób masowe imprezy sportowe, organizowane przez szkoły z imprezami organizowanymi przez kluby i Związek. I wreszcie wiadomość, która zainteresuje niewątpliwie działaczy i trenerów. Na zlecenie Związku Piłki Ręcznej wydajemy „Przepisy gry w piłkę ręczną 7-osobową”. Stare przepisy, zresztą częściowo już zdezaktualizowane, dawno zostały wyczerpane i wydawnictwo jest bardzo potrzebne.

— Dziękujemy za rozmowę.

(wb)

## II liga w statystyce

Na zakończenie podsumowań minionego sezonu piłkarskiego, przedstawiamy garść danych statystycznych i informacji o Hutniku oraz pozostałych drużynach drugiego frontu, które pozwolą sympatykom „kopanej”, bardziej wnikliwie poznać wyczyny poszczególnych drużyn i na ich tle ocenić wyniki piłkarzy Hutnika.

— Najdłuższy staż drugoligowy posiada Garbarnia. Występuje ona w II lidze przez 16 sezonów. W tym czasie Garbarnia rozegrała 311 spotkań, zdobywając 445 punktów przy stosunku bramek 616:494. Garbarnia odniosła 171 zwycięstw, 103 razy zremisowała, a 137 razy przegrała.

— Hutnik w ciągu 5 sezonów występów w II lidze, rozegrał 138 spotkań, w których zdobył 131 pkt. przy stos. bramek 139:176. Hutnik wygrał 46 razy, 39 razy zremisował, a 53 przegrał.

— Najwięcej razy barwy Hutnika w II lidze reprezentował Gajewski 104 mecze, przed Drobny 98, Kowalczykiem i Świerkoszem po 93.

— Najwięcej bramek dla Hutnika uzyskał Drożdż 36, przed Gajewskim 33, Kowalczykiem 12 i Iwanickim 11 (rok 1952).

— W minionym sezonie barwy Hutnika broniło 25 zawodników. Wszystkie 38 spotkań rozegrał tylko Szweczyk. Anus, Drożdż i Krzyżanowski występowali w 27 meczach.

— Najlepszą drużyną rundy jesiennej była Cracovia 28 pkt. przed Gwardią 19. Najgorszą Lech 10 pkt. Hutnik uplasował się na 8 miejscu z 15 punktami.

— Najlepszą drużyną rundy wiosennej była Gwardia 21 pkt. przed Górnikiem Wałbrzych i ŁKS-em po 19 pkt. Najgorszą Zawisza i Piast po 11 pkt. Hutnik uplasował się na 13 miejscu z 13 pkt.

— Najlepszymi strzelcami zostali Marks (Gwardia) i Łazarz (Unia R.) po 16 bramek, przed Szymczakiem (Gwardia) 14 i Drożdżem (Hutnik) 13. Pozostałe bramki dla Hutnika zdobyli: Kowalczyk 7, Szweczyk, Piak i Krzyżanowski po 2, Anus, Niemiec, Ząbek i Siusarek po 1.

— Najwięcej zwycięstw odniosła Gwardia i Cracovia po 15. Najmniej Wojkowice i Start po 8. Hutnik zwyciężył 9 razy.

— Najwięcej remisów uzyskały Unia R., Garbarnia i Wojkowice po 11. Najmniej Arkonia 3. Hutnik zremisował 16 razy.

— Najmniej razy gorczy porażki doznała Gwardia — 5. Najwięcej Piast i Lech po 15. Hutnik 11 razy.

— Nie doznały porażki na własnym stadionie: Górnik Wałbrzych, ŁKS, Unia R. i Zawisza.

Najwięcej meczów przegrały natomiast Arkonia i Olimpia po 4. Hutnik 2.

— Najwięcej zwycięstw na wyjazdach odniosła Cracovia 4. Nie wygrały żadnego meczu Wojkowice, Lech i Zawisza. Hutnik zwyciężył 1 raz.

— Najwięcej punktów na własnym stadionie uzyskał Górnik Wałbrzych 27. Najmniej Start 13. Hutnik 21.

— W bezpośrednich spotkaniach drużyn krakowskich, najlepszą była Cracovia 8 pkt., przed Garbarnią 6 pkt., Unią Tarnów 5 pkt. i Hutnikiem 4 pkt. J. C.

## Kursy samochodowe

Ośrodek Szkolenia Kierowców PZM Nowa Huta os. Sportowe 24, tel. 408-53, zawiadamia, że przyjmuje dodatkowe wpisy na kurs samochodowo-motocyklowy. — Zapisy przyjmują codziennie sekretariat Ośrodka w godz. 9.00 do 17.00 do dnia 15 lipca br. MG

## Zwycięstwo juniorów Yacht Clubu

Na wodach Wisły odbyła się Spartakiada Młodzieżowa miasta Krakowa w kajakarstwie. Piękny sukces odnieśli młodzi zawodnicy Yacht Clubu Nowa Huta, którzy zajęli pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej. Nowohucanie zebrał na swym koncie 242 pkt. Drugie miejsce zajęł KKW-29 — 235 pkt., 3. Nadwiślan — 175 pkt., 4. AZS — 82 pkt.

## KĄCIK FILATELISTYCZNY

### Ochrona lasów w NRD

Pocztą NRD wydała w czerwcu nową serię znaczków propagującą ochronę lasów. Seria składa się z czterech wartości 5, 10, 20 i 23 pf. Znaczkę przedstawiają: młodą szkółkę leśną, wyrąb lasu, stare drzewo i pogorzelisko leśne.





# GŁOS MŁODYCH

## III młodzieżowy zlot mieszkańców hoteli hutniczych „Zarabie 69”

### Przez Beskid Średni i Wyspowsy

Pięknymi trasami Beskidów ruszy w dniach 20 — 22 lipca rajd hoteli hutniczych organizowany już po raz trzeci przez Klub Młodego Turysty ZF ZMS, ZO PTTK i Centralny Samorząd Hoteli Hutniczych.

Trasy wiodą: trzdniowa: — z Jordanowa przez Lubień, Porębę i Ukleinę, 1 i 1/2-dniowa z Lubnia przez Sulanówkę i jednodniowa z Sułkowiec przez Barnasiówkę, — aby spotkać się na Zarabiu, gdzie uczestnicy rajdu wezmą udział w organizowanej przez ZF ZMS imprezie „Nasze 25-lecie”. Będzie to główna impreza młodzieży kombinatu z okazji Święta Wyzwolenia.

Na turystyczne szlaki wyruszą ci, którzy niezwłocznie

zgłoszą swą drużynę, nie mniej liczną niż dwie, a nie licząc więcej niż 6 osób. Warto podkreślić, że zakładając taką liczebność drużyny organizatorzy brali pod uwagę fakt, że w hotelach nie mieszka rodziny liczące więcej niż 2 osoby. Zgłoszenia należy kierować do ZO PTTK, gdzie też można uzyskać szczegółowe informacje.

Organizatorzy rajdu, poza słoneczną pogodą i mnogością atrakcji zapewniają uczestnikom również dojazd do punktów startowych rajdu.

(nowy)

## Sprawy naszych Czytelników

Dość gorzko brzmi list ob. Roberta Zgraja, napisany do naszej Redakcji z zapytaniem, co słychać z ogródkami działkowymi-campingowymi w hucie. Istotnie swojego czasu Komitet Organizacyjny Ogródków Działkowych — Campingowych ogłosił apel o zapisywanie się przyszłych działkowców na listę — celem zorientowania się, czy inicjatywa ta znajduje szeroki oddźwięk. — Napłynęło osiemdziesiąt zgłoszeń i zaczęły się starania o przydzielenie odpowiedniego terenu koło Myślenic, konkretnie w Brzączowicach.

Zwłoka w załatwieniu tej sprawy wynika jednak nie z winy Komitetu, ani współdziałającego z nim Działu Socjalnego HIL, gdyż przyczyną jej są trudności w uzyskaniu lokalizacji terenu dla ogródków działkowych — campingowych. Chodzi o to, że nie ma jeszcze ostatecznego ustalenia nowych ujęć Raby, co z kolei wpływa na ustalenie terenu do użytkowania dla hutników. Nie może to być grunt podmokły, musi spełniać

wszystkie warunki konieczne dla tego typu przedsięwzięcia.

Warto zapewnić autora listu i innych reflektantów na własną rękę, że starania nad Rabą, ze starania są czynione energicznie i wszystkimi obowiązującymi drogami. Także przy pomocy naszych radnych z huty. Rady Zakładowej HIL itd. Trzeba więc uzbroić się w cierpliwość, właśnie w tych dniach do Myślenic wyjechał pracownik Działu Socjalnego HIL, o którym wspominał w swoim liście ob. Zgraj i może przywiezie dobre nowiny. Nie omieszkamy w takim wypadku natychmiast powiadomić zainteresowanych o tym na naszych łamach.

### ŚLADEM NASZEJ KRYTYKI

Podziękować wypada Wojskowemu Przedsiębiorstwu Tekstylno — Odzieżowemu w Krakowie, plac Szczepański 2 za odpowiedź na naszą notatkę krytyczną zamieszczoną w Notatniku Obserwatora (GNH nr 20). Krytykowaliśmy wówczas brak w sklepach MHD w zaopatrzeniu w bieliznę męską, konkretnie brak dolnej części tejże bielizny. WPTO przesłało nam wyjaśnienie, w którym informuje, iż istotnie braki takie zaistniały, czemu ma zaradzić staranie o uzyskanie tego artykułu. Nowa Huta otrzymała dodatkowe ilości krótkich siatkowych kalezonów w liczbie 2.100 sztuk.

Pismo to zostało podane do wiadomości MHD Art. Przemysł. w naszej dzielnicy z prośbą o dokonanie odpowiedniego zakupu w Hurtowni Odzieżowej. Tak więc prawdopodobnie skończą się kłopoty małe, ale dokuczliwe męskiej części klientów nowohuckich sklepów MHD. (ik)

pracy brygady z WCK, tej z końcowego odcinka ciągu walcowniczego.

— Dobrze pracują, to i mają wyniki — mówi kierownik Oddziału Walecarek P-60. Inżynier wysoko ocenia działania zetemmesowskiej inicjatywy.

— Wiele można zyskać wyzwalając inicjatywę załogi. Kiedy łączą ludzi wspólny cel w działaniu, nie ma, jak w naszym przypadku, rzucania odpowiedzialności służby na służbę — tam efekt pracy jest duży.

Przewodniczący ZMS przekazuje kierownikowi uwagi brygady w sprawie usprawnienia pracy. Ten odpowiada Tutakiewiczowi: — Przypominacie im, że produkują sami. Przy okazji zebrał ZMS też można poprawić jakość produkcji. Bo najlepiej pracują ludzie o dużym stopniu świadomości, a podnoszenie jej na wyższy poziom, to przecież cel organizacji.

Przechodzimy do tematu — wyróżnienie najlepszych „jakościowców”. — Mówimy o ostatnich propozycjach ZF ZMS, które padły na spotkaniu członków brygady z kierownictwem huty. — Mnie się zdaje — mówi inż. KOSAKOWSKI — że najwyższym wyróżnieniem dla tych młodych ludzi jest świadomość, którą stale utwierdzamy i my administracja i wy — ZMS, że mimo niedługiego stażu pracy są bardziej dojrzałymi pracownikami niż inni.

Słowa inżyniera potwierdzają wyniki brygady ze Zguliadza i z innych wydziałów.

STANISŁAW NOWAKOWSKI

## Zetemmesowska batalia o jakość

(Dalszy ciąg ze str. 3)

my rozmowę. Szpak mówi: — Z początku, w lutym nie najlepiej szło. Brakowało doświadczenia, a my trochę chcieliśmy przedobrzyć. Wtedy zawsze łatwiej o wpadkę. Teraz pracujemy już spokojnie, to i wyniki lepsze. Nie tak trudno poradzić sobie z piecem. A z początku — dodaje — to wszystkie oczy skierowane były na nas. Co innym by uszło, nam nie. Też sam piec nie był najlepszy. Mało było takich, którzy chcieli na nim grać. Kiedy się jednak pilnuje roboty, jak jest zgranie z innymi piecowymi, to i nie trzeba kilkunastu lat praktyki, a można być dobrym fachowcem.

To prawda. Młodzieżowcy z trzynastego potrafił ją udo-wnić na własnym przykładzie.

### WSPÓLNY WYSIŁEK TECHNOLOGII I SŁUŻBY UTRZYMANIA RUCHU

W P-60 brygady dobrej jakości pracują na początku i końcu cyklu produkcyjnego. Na końcowym odcinku ciągu walcowniczego pracują również zetemmesowcy.

Różni się od pozostałych brygad w hucie. Nie tylko obejmuje technologię — jak tamte. W jej skład wchodzi również suwnicowy, mechanicy i elektrycy utrzymania ruchu.

Podjęli pracę, a właściwie przyjęli regulamin pracy jako brygada jakości dopiero w maju. Ale też wyniki osiągnęli przez te dwa miesiące doskonale. Założyli sobie, o bok zadań, które są trudniej wymierne, zmniejszenie wybraku z powodu krzywienia

kęsów do 0,15 proc. W maju osiągnęli 0,07 w czerwcu — 0,01 proc. Jak tak dalej pójdzie, trzeba będzie kryteria zastrzyć.

Przez te dwa miesiące dzierżają prym wśród brygad pracujących na tym samym stanowisku co oni.

Rozmawiam z Witoldem Męciwodą i Romanem Guzikiem — operatorami mostku PU-10. Robota pali im się w rękach. W dużym tempie pędzące na samotkach tzw. „kwadraty”, które Walcownia Drobną i Drułu przerobi na produkt finalny huty, za jednym drobnym ruchem dźwigni posłusznie układają się na chłodniach. Trzeba należycie rozdzielić materiał na każdą z trzech chłodni, trzeba właśnie odrzucić niemierną, końcówki.

Ale nie tylko operatorzy decydują o jakości. Materiał będzie wówczas dobry, kiedy nie pokrzywi go suwnicowy (to też wymaga dużej uwagi i precyzji), kiedy chłodnie będą zawsze sprawne, a to zależy od służb utrzymania ruchu, kiedy należyce przyjmie go wykańczalnia. Słowem — kiedy cała zetemmesowska brygada będzie dobrze pracowała. — Wyniki świadczą, że tak właśnie pracuje.

Mówi Męciwoda: — Najważniejsze u nas jest zgranie załogi, żeby jeden nie oglądał się na drugiego. Jak my dostreżemy usterkę i wpisujemy do książki raportów, to żeby jak najszybciej załatwili.

### DOBRA PRACA — TO PRACA ŚWIADOMA

Z inż. Stanisławem Kosakowskim omawiamy wyniki

## KONKURS NA 25-lecie PRL

### „Mój Wyżymienie”

towy. Uczestniczymy w rozmachu nowych oddziałów w zakładach pracy. Cieszymy się wraz z robotnikami.

Po skończeniu gimnazjum rozjeżdżamy się do różnych fabryk. Ja otrzymuję pracę w jednej z fabryk produkujących na potrzeby wojska. I to jest potrzebne. Coraz częściej przecież słyszy się o reemigracji Niemiec Zachodnich...

W roku 1956 wraz z kolegami rozpoczynam służbę wojskową. Przydzielono mnie do wojsk saperkich. Wiosną zabezpieczamy mosty, likwidujemy zatory lodowe, pomagamy w ewakuacji ludzi z terenów zagrożonych potowidziami. W lecie pomagamy w akcji żniwniej, a równocześnie uczymy się wojskowego rzemiosła.

Po wojsku, odporni na wszelkie trudy, rozjeżdżamy się po kraju. Jedni wracają do dawnej pracy, inni szukają nowej.

Rozpoczynam pracę może nie-

zbyt ciekawą, ale przecieć również potrzebną. W wydziale skupu mleka w powiecie hrubieszowskim. Chodzimy od wioski do wioski, zakładamy nowe punkty skupu. Miasto czeka na mleko, masło.

A w wolnych chwilach? Chętnie czytamy ulotki i słuchamy piosenek. Bardzo podobają mi się „Walczyki Warszawskie”. Pociągła mnie odbudowa stolicy, zniszczonej prawie zupełnie przez okupantów. Postanowiłem i ja uczestniczyć w jej odbudowie. Pojechałem do Warszawy. Pracowałem, przez nikogo nie zmuszany, 10 i 12 godzin na dobę. Przy murach. Ręk do pracy nie było za wiele, człowiek był młody i nie szczędził sił. Zarabiałem dobrze, nie też dziwnego, że korzystaliśmy po pracy z wielu rozrywek w stolicy.

Niespokojny duch pcha mnie wciąż do nowego miejsca pracy. Jedni wybierają stocznice gdańską, inni Oświęcim. Ja wy-

bieram to drugie. Wraz z dwoma kolegami zaczynamy pracę w Zakładach Chemicznych. Przechodzimy skrajnie. Tu była fabryka śmierci. Tu hitlerowcy zamordowali miliony ludzi z całej Europy. Ale dzisiaj, to zupełnie coś innego. Pracujemy dla pokoju, dla własnego kraju i własnego narodu. To cieszy. Nie daje jednak spokoju polskie emigranckie. Nasuwa ono niewesołe refleksje.

W pamięci pozostały mi jednak miłe chwile z pracy w Oświęcimiu, którego nazwa dla świata jest symbolem zbrodni. Uruchomiliśmy tu produkcję kauczuku syntetycznego. Przyjechali przedstawiciele Rządu. Dziękowali za włożony trud. Duża satysfakcja dla takich, jak ja pracowników.

I cóż postanowiłem dalej? O Nowej Hucie, o najbliższym w Polsce kombinacie metalurgicznym stylizatem od dawna. Może spróbować?

Spróbowałem. I ten rytm hutniczej pracy bardzo mi przypadł do gustu. To chyba już ostatnia moja przystań. Porzuciłem ten hutniczy kołos. Polubiłem naszą dzielnicę. Myślę, że datem swój maleńki wkład w osiągnięcia Polski Ludowej i że następie 25-lecie spędzę już tylko w Hucie im. Lenina, o ile zdrowie pozwoli...

EUGENIUSZ SAWICKI  
Zakład Koksochemiczny

## Porady praktyczne

przecieramy wywar przez nylonowe sitko, podprawiamy jasną zasmażką (z 1 łyżki maki i łyżki masła), do sosu wkładamy kawałki kury i dusimy na małym ogniu przez 15 minut. Przed podaniem zaprawiamy sos pół szklanką gęstej, kwaśnej śmietany i dodajemy do smaku odrobinę cukru. Podajemy z ugotowanym na sytko ryżem lub młodymi ziemniakami.



Paniom, które nie lubią nosić spodni, polecamy taki wygodny i idealny na wycieczki komplet. Ta zharmonizowana kreacja dwuczęściowa całkiem nadaje się również do pracy. Jest to ubiór bardzo praktyczny, bo można go nosić przez okrągły rok.

## Święto „Bartoszewców”

Pułk OTK im. Bartosza Głowackiego trwale już związał się z Nową Hutą: tutaj gości bowiem od 6 lat. W ub. niedzielę nasi Bartoszewcy obchodzili święto pułkowe.

Na uroczystość przybyli: szef woj. sztabu wojskowego płk dypl. W. Mrugański, zast. przew. WRN tow. Z. Wójciewicz, przedstawiciele nowohuckiego społeczeństwa.

Żołnierze mają na swym koncie niemałe osiągnięcia.

Przedują w wyszkoleniu bojo-

wym i w pracy, wykonali wiele wartościowych zobowiązań i kilkakrotnie oddali honorową krew. W uroczystym dla nich dniu odbyła się dekoracja odznakami „Zasłużony dla Wojsk wództwa” pięciu oficerów. — Ponadto liczni żołnierze otrzymali wyróżnienia oraz awansy. W części artystycznej wystąpiły własne zespoły; szczególnie podobał się regionalny zespół góralski.

Tekst i zdjęcia: J. Brożek



Dobre wyszkolenie, bojowa postawa. Bartoszewcy, to świetni żołnierze.

Na trybunie honorowej — przedstawiciele władz i Wojska Polskiego. (zdjęcie pierwsze). Dekoracja przodujących oficerów. Odznakę „Zasłużony dla Wojsk wództwa” otrzymuje mjr. J. Gądek. (zdjęcie po prawej).

## GŁOWY WAWELSKIE KSAWEROGO DUNIKOWSKIEGO

W Salonie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy Alei Róż 3 otwarta została wystawa pt. „Głowy Wawelskie Ksawerogo Dunikowskiego”, zorganizowana przez Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu. Wystawa ta, uprzednio eksponowana w Krakowie, wzbudziła duże zainteresowanie społeczeństwa. Obejmuje ona sławny cykl rzeźb wykonanych przez K. Dunikowskiego dla uzupełnienia dekoracji stropu Sali Poselskiej na Wawelu w latach 1925 — 1929 i 1933 — 1934. Jakkolwiek projekt uzupełnienia stropu nowymi głowami został zaniechany, artystę nie przesłał pasjonować podjęty temat. I tak powstało ponad sześćdziesiąt głów, zrealizowanych w drewnie, gipsie i brązie. Rzeźby te przedstawiają portrety historyczne, wizerunki, oraz portrety osób z kręgu intelektualistów krakowskich tego czasu.

W galerii tych portretów znajduje się podobizna samego młodziaka i jego uczennika. Z grona ludzi współczesnych artysty wymienić należy głowę J.

Pagaczewskiego — profesora historii sztuki, sławnego malarza — Wyczółkowskiego i Arentowicza, literatki Jachimeckiej, aktorki Wodnickiej, architektów — Styjńskiego i Maczyskiego, a także prezydentów m. Krakowa — Roligo i Ostrowskiego. Wśród serii historycznej i tzw. wizerunkowej przedstawione są m. in. portret Zygmunta Augusta, Anny Jagiellonki, Henryka Walezy, Stefana Batorego oraz narodowych wieszczów — Mickiewicza i Słowackiego.

Kontynuacją cyklu „przedwojennego” są rzeźby powstałe po r. 1933, reprezentowane na wystawie przez portrety wybitnych i zasłużonych Polaków, jak Fieduszko Kościuszki, Ludwika Waryńskiego, Heleny Modrzejewskiej, Mikołaja Reja i Jana Kochanowskiego.

Obecnie większość dzieł Ksawerogo Dunikowskiego znajduje się w Warszawie w muzeum jego imienia, dlatego trwająca wystawa jest rzadką okazją do obejrzenia wybitnych dzieł wielkiego artysty przez społeczeństwo Nowej Huty.

Wystawa czynna będzie do dnia 15 lipca br.



## POGODA

**P**IERWSZA dekada lipca upłynęła pod znakiem ciepłej i słonecznej pogody — z wyjątkiem dwóch czy trzech dni, kiedy to wystąpiły burze z ulewami i deszczami. Najbliższy okres powinien się charakteryzować pogodą na ogół stałą, pełną słońca o temperaturze powyżej 20 stopni — nocą stosunkowo chłodną, około 10 stopni. Polska południowa będzie pozostawać w zasięgu rozległego wyżu, sięgającego znad Atlantyku nad Europę środkową. Miejscami możliwe burze, zwłaszcza w górach i w rejonach podgórszych.

PROMYK

## Wydawnictwa okolicznościowe

Z okazji jubileuszu Nowej Huty, Komitet Obchodu XX-lecia przygotowuje szereg wydawnictw okolicznościowych. Najważniejsze z nich, to monografia Nowej Huty i kombinatu.

W projekcie jest również prospekt pt. „20 lat Nowej Huty” oraz biuletyn okolicznościowy, poświęcony osiągnięciom dzielnic w minionym dwudziestolecu.

Plan wydawnictw z okazji XX-lecia Nowej Huty przewiduje także szereg innych form wydawniczych, jak: kalendarzyki okolicznościowe, znaczki, proporzeczki itp. (m)

## Ogłoszenia drobne

STANISŁAW OPACH, zawodnik KS Hutnik, urodzony dnia 6 kwietnia 1945 r. zamieszkały Nowa Huta os. Teatralne 15/111 zgubił książeczkę sportowo-lekarską zawodnika.

Z okazji 22 Lipca

## Program imprez ZDK

Szczególnie uroczyste obchodzony będzie w tym roku 22 Lipca w Nowej Hucie, wiąże się bowiem z jej jubileuszem oraz 25-leciem PRL. Do uroczystości włączy się aktywnie Dom Kultury Huty im. Lenina organizując szereg imprez w poszczególnych placówkach oraz na wolnym powietrzu.

Początek imprez 17 lipca. W tym dniu o godz. 18.30 w Domu Młodego Hutnika odbędzie się koncert zespołu „Synkopy”, w tej samej placówce 18 bm. o godz. 19 planuje się projekcję filmów krótkometrażowych pt. „Chwila wspomnień rok 1944” i „PRL 1964”.

Impreza artystyczna dla mieszkańców hotelu w Grębalewie odbędzie się w klubie, 19 bm., o godz. 19.

Harmonogram imprez przewiduje również koncert Orkiestry Dętej HIL w Alei Róż, 20 lipca o godz. 17. Przed tym przemarsz ulicami Nowej Huty.

## LUDZIE XX-LECIA



JANUSZ WOYDA

Pracę w budownictwie rozpoczyna w 1949 r., po uzyskaniu dyplomu w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie. W ciągu 20 lat pracy w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta pełni szereg obowiązków kierowniczych i nadzorczych. Obecnie jest zastępcą kierownika Zarządu Budowlanego nr 4 d/s ekonomicznych zaplecza.

Od początku swej pracy

Ostatnie zebranie kierowników wszystkich kolonii przebywających na terenie Nowej Huty z przedstawicielami handlu, służby zdrowia, sportu i turystyki, MO, dzielnicowego sztabu wojskowego, ZBoWiD-u itp., poświęcono sprawom organizacyjnym i programowym poszczególnych placówek kolonijnych.

Małym kolonistom udostępniono stadion sportowy przy ul. Bulwarowej, basen kąpielowy w Ośrodku Sportowo-Wypoczynkowym na Zalewie i w Parku w os. Kolorowym. Wstęp bezpłatny. Jak co roku planuje się prowadzenie na basenach nauki pływania dla dzieci i młodzieży, przebywających na koloniach. Aby nie powodować tłoku, wyznaczono godziny przebywania na basenach dla poszczególnych kolonii.

Tematem spotkania były sprawy handlu i zaopatrzenia, zapewnienie opieki zdrowotnej przez nowohucką służbę zdrowia, jak również specjalnej opieki ze strony organów MO. Placówki kolonijne mają być „oczkiem w głowie” dzielnicowym, którzy poza opieką i stałymi kontaktami z kierownictwem kolonii, mają wygłaszać dla dzieci pogadanki z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Również organizacja ZBoWiD nawiąże kontakty z koloniami przez zachęcanie młodzieży do oglądania filmów i wystaw w swoim klubie. Organizowane będą także spotkania z przedstawicielami ZBoWiD w placówkach kolonijnych.

Dzieci mogą uczęszczać na sztuki w Teatrze Ludowym,

## Koloniści mają dobrą opiekę

chodząc do nowohuckich kin, na imprezy.

Z możliwościami organizowania różnych wycieczek zapoznał zebranych przedstawiciel Wydziału Oświaty W. Gąsior, zachęcając do zwiedzania zarówno Nowej Huty, oraz nowohuckiego kombinatu, Krakowa, jak i urządzania dalszych wycieczek do Wiel-

iczki, Tyńca, Puszczy Niepołomickiej i in.

Wiele uwagi poświęcono uroczystościom z okazji Święta Odrodzenia. W poszczególnych koloniach, 19 bm., organizowane będą specjalne wieczornice, na które złożą się deklamacje, tańce i piosenki w wykonaniu małych wczasowiczów, a 22 Lipca na boisku szkoły nr 98 w os. Na Wzgórzach Krzesławickich spotkają się dzieci i młodzież ze wszystkich kolonii na wspólnej uroczystości z okazji rocznicy PKWN.

Zakończenie I turnusów przewidziane jest w dniach od 19 do 24 bm.

## Dużo miejsc zabaw — mniej świetlic osiedlowych

Nowa Huta znana jest z dużej ilości miejsc zabaw dla najmłodszych, ogrodów jordanowskich, placów zabaw, boisk sportowych.

Np. tylko os. Uroczę posiada 2 place, ogródek, boisko do siatkówki. Z inicjatywy aktywów osiedlowego części trawników przeznaczonych są tu również na miejsca zabaw, układając płyty chodnikowe, ustawiając ławki i urządzenia dla dzieci. Tak więc w cieniu drzew, w upalne dni lata, najmłodsi mieszkańcy Nowej Huty, którzy nie mogli wyjechać z miasta, mają tu przyjemne miejsca do zabaw i wypoczynku.

Również os. Zgody i Szkłane Domy — jak informuje

kierownik ADM nr 10 Jan Gniwewski — posiada wystarczającą liczbę miejsc zabaw.

Nieco gorzej ze świetlicami osiedlowymi. Os. Uroczę dzieli świetlicę wspólnie z klubem „Ewa”, jest tu również świetlica młodzieżowa, pracująca pod patronatem Młodzieżowego Domu Kultury. Os. Zgody w najbliższym czasie ma otrzymać z powrotem świetlicę, która przez jakiś czas zajmowana była przez Biuro Meldunkowe, natomiast os. Szkłane Domy nie posiada tego rodzaju placówki.

Istniały propozycje, aby Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni, korzystając z baraku w osiedlu i dysponując własną świetlicą, udostępniło ją w pewnych godzinach aktywowi osiedlowemu i mieszkańcom os. Szkłane Domy. Niestety nie doszło w tej sprawie do porozumienia.

A może jednak...

25-lecie, montaż poetycki w wykonaniu artystów scen krakowskich, koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Górale” z Zakopanego oraz koncert Orkiestry Dętej HIL.

Zakończenie imprez przewidziane jest około godz. 19.

## Ulubiona placówka dziecięca

Dzieci i młodzież Nowej Huty chętnie korzystają z jednej z placówek ZDK HIL — Ogniska Dziecięcego. Różnorodne formy pracy wychowawczej, jak i rozrywkowej z każdym rokiem stają się coraz bardziej popularne, zdobywają coraz więcej zwolenników.

W ostatnim sezonie prowadzono tu szereg cykli oświatowych, jak „Kultura i obyczaje Polski”, „Zgodnie z prawem”, „Wybitne postacie historyczne”, „Poznaj świat” i inne. Organizowano spotkania z pisarzami np. Jerzym Broszkiewiczem w ramach tegorocznych „Dni Oświaty”. Działali kluby, m. in. klub „Podwórzanie” czy kosmiczny.

Ognisko Dziecięce ZDK HIL organizowało również turnieje wiedzy, konkursy plastyczne, czytelnictwo, wśród imprez rozrywkowych na uwagę zasługuje cykl pt. „Uczymy się nowych piosenek”.

W placówce działa 6 zespołów artystycznych, wśród nich bardzo popularny teatrzyk „Krasnal” oraz zespół „Margaretki”. Zespoły Ogniska dawały w ub. sezonie szereg koncertów, zarówno w Nowej Hucie, jak i w Krakowie. Ciekawe były spotkania z innymi tego typu placówkami dla dzieci i młodzieży, połączone z występami zespołów artystycznych. M. in. „Margaretki” występowały na imprezach 1-majowych, z okazji Dnia Hutnika, w poszczególnych placówkach ZDK HIL.

Dużym powodzeniem cieszyły się również lekcje rysunku, nauka gry na instrumentach muzycznych w klasie fortepianu i gitar, kursy językowych obcych dla dzieci i młodzieży.

Jedną z form pracy, to organizowanie wystaw. W ostatnich kilku miesiącach do ciekawych zaliczyć należy ekspozycję ogniska plastycznego pt. „Kombinat w oczach dzieci”.

Również w nadchodzącym sezonie 1969/70 kierownictwo

placówki przewiduje bogaty program pracy kulturalno-oświatowej i rozrywkowej. Sezon, jak zwykle rozpocznie się we wrześniu, obecnie przyjmowane są wpisy w Ognisku, os. Na Skarpie 64, codziennie, w godzinach popołudniowych.

## Jednym zdaniem

W ciągu ostatniej kadencji DRN, z budżetu dzielnicy wydatkowano ponad 1,5 mln zł, na wyposażenie świetlic osiedlowych w Nowej Hucie w telewizory, radia, instrumenty muzyczne i sprzęt rozrywkowy.

Od 1965 r., dzielnica otrzymała 11 nowych świetlic szkolnych.

Ostatnio liczba telewizorów w Nowej Hucie przekroczyła cyfrę 27 tysięcy i zbliża się już do ilości aparatów radiowych, których mamy około 30 tys. sztuk.

## Z notatnika obserwatora

JEST JUŻ KIOSK OZR, ALE...

Dwaletnie starania Zakładów Leczniczo-Zapobiegawczych o założenie kiosku OZR w Centralnej Przychodni, o czym i my pisaliśmy, uwieńczone zostały w marcu sukcesem. Kiosk powstał ku radości i wygodzie personelu Przychodni i bardzo licznych pacjentów. Ale... O ile należy wyrazić uznanie dla kierownictwa OZR za właściwą reakcję na słuszne postulaty pracowników służby zdrowia huty, o tyle warto zainteresować się również tym, co aktualnie kiosk ten sprzedaje.

Otóż zaopatrzenie nie jest najlepsze. Skromne kanapki z kiełbasą, herbata, kawa i właściwie to już niemal wszystko. Klienci tego kiosku cieszyli się wzbogaceniem asortymentu wędlin, zwłaszcza ich popularnymi gatunkami, większym urozmaicheniem drugośniadaniowych możliwości. Bar-

## CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT od 9 do 16 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Przygoda z piosenką” produkcji polskiej, doz. od lat 14, od 17 do 20 bm. godz. 16, 18 i 20 „Skok” produkcji polskiej, doz. od lat 16.

SWIT Mała sala od 12 do 15 bm. godz. 15, 17 i 19 „Zeszłego roku w Marienbadzie” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 16 do 39 bm. godz. 15, 17 i 19 „Pod argentyńskim słońcem” produkcji argentyńskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID od 10 bm. godz. 16.15 i 19.30 „Pan Wołodyjowski” produkcji polskiej, doz. od lat 14.

SWIATOWID Mała Sala od 11 do 14 bm. godz. 15, 17.15 i 19.15 „Wieża” produkcji węgierskiej, doz. od lat 15, od 15 do 18 bm. „Rzeka Czerwona” produkcji USA, doz. od lat 14.

SFINKS od 10 do 13 bm. „Prawda przeciw prawdzie” produkcji USA, doz. od lat 16, (godz. 16, 18 i 20), od 14 do 16 bm. „Błękitny”, od 17 do 20 bm. „Panie i panowie” produkcji francuskiej, doz. od lat 16.

TEATR LUDOWY

12 bm. godz. 19.15 „Droga wiodła przez Narwik”, 13 bm. godz. 19.15 „Śluby panieńskie”, 14 bm. teatr nieczynny, 15 bm. godz. 19.00 „Droga wiodła przez Narwik”, 16 bm. godz. 19.15 „Droga wiodła przez Narwik”, 17 bm. godz. 19.15 „Śluby panieńskie”, 18 bm. godz. 19.15 „Droga wiodła przez Narwik”.

TELEWIZJA 12—18 BM.

SOBOTA

16.00 „Spotkanie w Genewie” — cz. II, 15.55 Program publicystyczny, 16.15 „Kronika 80-lecia Kraju Rad”, 16.45 Dziennik TV, 17.00 Sprawozdanie z trójmiesięcznego lekkoatletycznego Polska — Związek Radziecki — NRD, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 „Z wizytą w Was” — program rozrywkowy, 21.20 Dziennik TV, 21.40 „Bohater naszych czasów” — film.

NIEDZIELA

8.00 „Lato 1968”, 8.25 „Przypominamy, radzimy”, 8.55 „Hotel Excelsior” — film z cyklu: „Stawka większa niż życie”, 10.00 Spacer po Mińsku”, 10.45 Dla młodych widzów „Latający Holender”, 11.30 „Wczoraj i dziś” — osiągnięcia polskiej kultury fizycznej w 25-lecie, 12.00 Dziennik TV, 12.15 „Mała historia filmu polskiego”, 13.15 PKF, 13.25 „Przemiany”, 14.00 „Piórkem i węglem”, 14.25 „My — 69” teleturniej, 15.30 Tele-Echo, 16.10 „Piosenki francuskie”, 17.00 Sprawozdanie z trójmiesięcznego lekkoatletycznego, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Film z serii: „Ojciec i syn”, 20.30 Transmisja Finałowego Koncertu Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kolobrzegu, 21.30 Wiadomości sportowe.

PONIEDZIAŁEK

16.30 Dziennik TV, 17.00 „Opowieści ze świata zwierząt”, 17.25 „Echo stadionu”, 17.50 „Nowiny”, 18.20 Kronika, 18.35 „Szafeta reporterów”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.10 Recital śpiewaczy Jana Buzija, 20.35 Gawędy o współczesności, 20.50 Festiwal Teatrów Dramatycznych — Stanisław Ignacy Witkiewicz „Błik tropikalny”, 22.00 „Film polski na ekranach świata”.

WTOREK

10.00 „Było nas czworo” film fab. prod. radz. 16.30 Dziennik TV, 17.00 Kronika, 17.15 Telewizyjny Ekran Młodych 19.05 „Najpiękniejsze wycieczki”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Sławkami wielkich przemian”, 20.35

„Było nas czworo” film fab. 21.30 Dziennik TV.

ŚRODA

8.15 Matematyka w szkole, 10.00 Film z serii „Scigany”, 14.00 Sprawozdanie ze startu na Księżyc pojeźdźcy „Apollo-11”, 16.50 Dziennik TV, 17.00 Teleferie, 18.30 Kronika, 18.45 Polska zza siódmej między, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.10 „FAMA 69” IV Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej, 20.40 „Światowid”, 21.10 PKF, 21.20 Film z serii: „Scigany”, 22.10 Dziennik TV.

CZWARTEK

15.00 „Matematyka w szkole”, 16.45 „Przypominamy, radzimy”, 16.50 Dziennik TV, 17.00 Teleferie, 17.10 Kronika, 17.25 Nad Odrą i Bałtykiem, 18.00 Tańce i śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Wrocław”, 18.40 „Perspektywy techniki”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „W cyrku” — transmisja z Moskwy, 21.00 „Refleksje”, 21.30 Nowela filmowa, 22.00 „O muzyce mówią”, 22.30 Dziennik TV.

PIĄTEK

16.00 „Bohater naszych czasów” film fab. prod. radz. 16.50 Dziennik TV, 17.00 Teleferie, 18.30 Kronika, 18.45 „Dialogi historyczne”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.10 „Czwarta zmiana”, 20.40 Festiwal Teatrów Dramatycznych — Joanna Czerzyńska „Odmieniec”, 22.20 Felieton literacki, 22.30 Dziennik TV.

## Jeszcze jedno miejsce rekreacyjne

Trwają prace przy zagospodarowaniu jaru w os. Na Wzgórzach Krzesławickich. Opracowano już pełną dokumentację projektowo-kosztorysową. Wykonał ją w czynie społecznym zespół koła Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa przy DIM i Nowa Huta.

Po zatwierdzeniu dokumentacji przez nowohucki Wydział Budownictwa, zlecono inwestycję do realizacji. Jej całkowity koszt wyniesie około pół miliona zł. „Zielony jar”, jak nazwano nową inwestycję rekreacyjną stanie się w przyszłości jednym wielkim parkiem, z asfaltowanymi alejkami, ozdobnymi krzewami, młodymi drzewkami i kwiatami.

Jar wyposażony zostanie w urządzenia wypoczynkowe, zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Już w niedługiej przyszłości mieszkańcy osiedli: Na Wzgórzach i Na Stoku cieszyć się będą z nowej „zielonej inwestycji”.

## W OSIEDLACH WIEJSKICH NOWEJ HUTY

Systematycznie przeprowadzane są szkolenia rolnicze we wszystkich osiedlach wiejskich Nowej Huty. Kursy te organizuje się w sezonie jesienno-zimowym. Ogółem w ciągu ostatnich 4 lat przeprowadzono 652 szkolenia fachowe a skończyło z nich ponad 880 rolników. (bg)

## Z „GŁOSEM” DO TEATRU

KUPON upoważniający do zakupu w kasie Teatru Ludowego jednego biletu zniżkowego w cenie zł 8.80. WYTNIJ I SKORZYSTAJ!

dzo już przydałaby się lada chłodnica, dzięki której można by sprzedawać wyroby garmażeryjne na porcje, podobnie jak w bufecie Kasy OZR. Zbyt zapewniony, tym bardziej, iż z kiosku masowo korzystają też pacjenci oczekujący na zabieg, przyjeżdżają do lekarza itd. Dziękując OZR-owi za już, trzeba poprosić o jeszcze.

## TROSKA O ZIELEŃ, TO TAKŻE KULTURA

Wielkie oburzenie mieszkańców bloków na os. Ogrodowym wywołuje deptanie trawników, także przez młodzież ze szkoły i wydeptywanie sobie ścieżek. Dzieci teraz nie będą chodzić do szkoły, skoro zaczęły się wakacje. Ale pozostają jeszcze dorośli, również ułatwiający sobie chodzenie, kosztem zieleni. Może dać dobry przykład i zaprzestać tych praktyk? Gdy dzieci wrócą z wakacji i zobaczą, że wydeptana ścieżka zarosła od nowa trawą, może się zawstydzić i przestaną niszczyć zieleni.

Warto spróbować, ku satysfakcji tych mieszkańców osiedla, którzy troszczyć się o zieleni i dbać o nią naprawdę. IK.



## Jeszcze jeden Oddział Pracy Socjalistycznej w HiL



Proporzeczek otrzymuje brygada Tadeusza Litwy. Wręcza go przew. RZK tow. Jan Stefanik.



Tow. Stefan Zawadowski — kierownik Oddziału Regeneracji, przyjmuje dyplom OPS nadany przez ZG ZZH.



Brygadziści z nowokreowanego Oddziału Pracy Socjalistycznej.



Cenne wyróżnienie stanowiły dyplomy uznania i nagrody książkowe.

## SATYRA W PRASIE

Dla rządu USA obojętne jest, kto wygra spór o Gibraltar — Anglia czy Hiszpania. Waszyngton dba jedynie o to, aby ta ważna strategicznie twierdza stanowiła jedną z głównych baz wojskowych NATO. (z prasy)



Gdzie się dwóch bije, tam trzeci korzysta...

(Prawda)



Miły akcent uroczystości: Z. Skóra odbiera z rąk ofiarodawców książeczkę mieszkaniową PKO, radio tranzystorowe i album „Polska”.

TEKST I ZDJĘCIA  
J. BROZEK

## KSIAŻKI

Aleksander Karasimeonow — „Tak bardzo pożądana przyjaźń” — Współczesna, obyczajowa powieść o młodej bułgarskiej inteligencji. Przełożyła J. Kalita. Czytelnik, cena 10 zł.

Jack Marshal, Russel Drysdale — „Ludzie pynego szlaku” — Książka o Australii. Autorami są: profesor zoologii i filozofii oraz plastyk, który książkę ilustrował. Przekład J. Giebułtowicz. Iskry, seria „Naokoło Świata”, cena 18 zł.

Kazimierz Ilakowiczówna — „Rzeczy sceniczne” — Tom zawierający cztery utwory sceniczne: „Białka o chuliganie”, „Kto wie czyje będzie na wierzchu” (o zmianach obyczajowych w Polsce Ludowej), „Ziemia rozdarta” (dramat historyczny z przełomu XIII i XIV wieku), „W wigilię cudu” (o królewiczu Kazimierzu). PIW, cena 20 zł.

Załoga Oddziału Regeneracyjnego Wydziału Remontu Maszyn i Urządzeń (W-17) obchodziła ostatnio uroczystość nadania jej tytułu Oddziału Pracy Socjalistycznej. W Klubie Przyjaźni w Nowej Hucie zebrali się produkujący remontowcy i ich rodziny. Obecny był przew. Rady Zakładowej HiL tow. Jan Stefanik, główny mechanik huty tow. mgr inż. Tadeusz Sadowski, kierownik Oddziału tow. Stefan Zawadowski. Ośmiu brygad zespołu mistrzowskiego Feliksa Tupoty, Jana Ciastonia i Jerzego Zająca, brygadistów: Tadeusza Litwy, Edwarda Sapala, Stanisława Przeklasy, Józefa Wachy, Mieczysława Łabuza, Stanisława Mrugały, Wacława Samka i Czesława Grębosza — dobrze zasłużyli na to wyróżnienie. Pracują bowiem bardzo wydajnie, wysoko przekraczają plany, produkując w realizacji zobowiązań. W nagrodę otrzymali dyplomy, nagrody książkowe, oraz proporzeczki (brygady Litwy i Mrugały). A cały zespół — zaszczytny tytuł, który będzie go mobilizował do jeszcze lepszej pracy.

Przy okazji wręczono drugą już książeczkę mieszkaniową ufundowaną przez załogę brygady T. Litwy. Książeczkę otrzymała sierota — Zygmunt Skóra. Wkład — 7.200 zł. Uzupełnieniem tego prezentu było radio tranzystorowe oraz słodczyce.

Krystyna Sroczyńska — „Zygmunt Vogel” — Monografia nadwornego rysownika Stanisława Augusta, który zmarł w 1826 roku. Ulubionym jego tematem były widoki miast, ruiny oraz wiejski pejzaż. W tekście 361 reprodukcji. Ossolineum, cena 100 zł.

„Obraz literatury polskiej z XIX i XX wieku” — Pozycja należy do wielkiego, 21-tomowego cyklu i jest trzecim tomem z serii IV, omawiającym literaturę okresu realizmu i naturalizmu — zawiera zagadnienia z dziedziny dramatu, krytyki i historii literatury. W tomie przedstawiono twórczość 30 pisarzy. PWN, cena 155 zł.

S. Sztetnienko — „Sztab generalny w latach wojny” — Pasjonujące wspomnienia byłego szefa sztabu operacyjnego sztabu generalnego Armii Radzieckiej. Autor we wstępie do polskiego wydania pisze o polsko-radzieckim braterstwie broni. MON, „Biblioteka Wiedzy Wojskowej”, cena 35 zł.

## Na ekranie

„PAN WOŁODYJOWSKI”  
REŻYSERIA: JERZY HOFFMAN  
PRODUKCJA: POLSKA  
KINO: „ŚWIATOWID” —  
OD 10 BM.

Przed Jerzym Hoffmanem, który wspólnie z Jerzym Lutowskim napisał scenariusz filmu, stało niełatwe zadanie. Reżyser chciał w maksymalnym stopniu dochować wierności powieści Sienkiewicza, a z drugiej strony — ukazać w sposób pełny postać tytułowego bohatera. Trzeba pamiętać, że Wołodyjowski pojawia się w pierwszej części trylogii jako czupurny rycerz i świetny fechtmistrz. Następnie — na kartach kolejnych tomów — przechodzi metamorfozę, by w trzeciej części osiągnąć pełną dojrzałość jako żołnierz, obywatel i patriota. Twórcy filmu nie mieli niestety możliwości ukazania ewolucji bohatera. Dlatego wprowadzili na początku filmu scenę, której nie ma w powieści: Wołodyjowski, wywabiony przez Zagłobę z klasztoru, w walce z czterema grasantami, daje próbkę swoich umiejętności.

Film Jerzego Hoffmana składa się z dwóch bardzo różnych w nastroju części. Pierwsza z nich rozgrywa się głównie w Warszawie i pokazuje barwność ówczesnej epoki, stanowiąc zarazem tło dla wątków romansowych głównych bohaterów: Wołodyjowskiego, Basi, Krzysia, Kettlinga i dzielnie im sekunduującego Zagłoby. W drugiej części akcja przenosi się na południowo-wschodnie rubieże Rzeczypospolitej. Rozległe stepy, stania chreptliwska, a następnie potężna twierdza kamieniecka — stanowią tło dramatycznych wydarzeń wojennych. Ich uwiecznieniem jest śmierć „Hektora kamienieckiego” oraz zwycięska szarża husarii pod Chocimem, dowodzona przez hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego. Zróżnicowanie nastroju obu części filmu, tęskna, kresowa ballada o obrocie rubieży, o wiernym bachmacie, o przecuciu śmierci, która do słów Andrzeja Czekal-

skiego skomponował Andrzej Markowski.

„Pan Wołodyjowski” jest filmem barwnym i szerokoekranowym. Przypomnijmy wykonawców głównych ról: Wołodyjowski — Tadeusz Łomnicki, Basia — Magda Zawadzka, Zagłoba — Mieczysław Pawlikowski, Kettling — Jan Nowicki, Krzysia — Barbara Bryska, Azja — Daniel Olbrychski.

„OSKAR”  
REŻYSERIA: EDOUARD MOLINARO  
PRODUKCJA: FRANCUSKA  
KINO: „ŚWIT”, DO 16 BM.

Wodewil — zarówno teatralny jak i filmowy — wymaga co najmniej trzech elementów: precyzyjnej konstrukcji, oszalałego tempa i udziału aktorów, którzy ten specyficzny gatunek mają we krwi. Film „Oskar” stara się sprostać tym wymaganiom gatunku. Wystarczy zaobserwować, jak rozwinęła się w filmie wątek trzech identycznych walizczek, które twórcy podrzucają swym bohaterom. Widz traci orientację i za każdym razem na nowo stara się odgadnąć, czy w walizce znajdzie się biżuteria, miliony franków czy bilet na pokójki? Louis de Funes (słynny inspektor w kryminalnej serii o Fantomasie) otrzymał w „Oskarze” rolę, którą wypróbował grając w teatralnej adaptacji komedii Claude Magniera, gdzie partnerowała mu Claude Gensac. Rolę Oskara grał w teatrze m. in. sam Belmondo, gdy rozpoczął swą karierę.

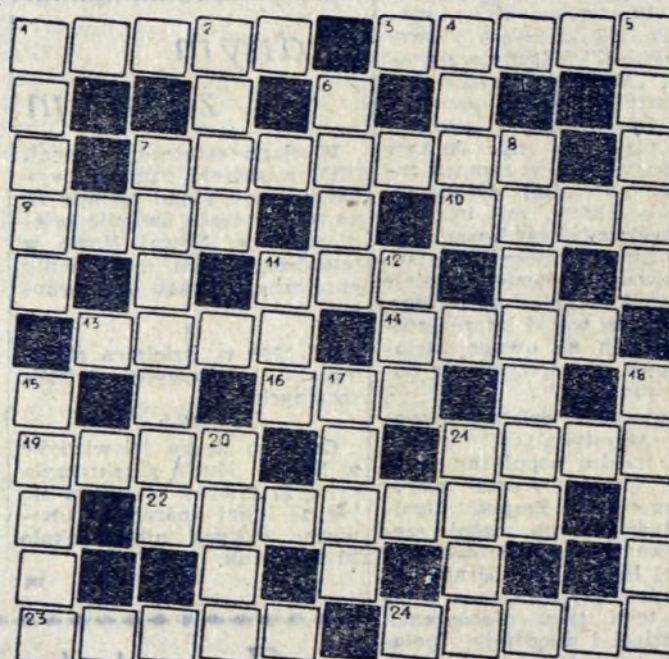
Film jest barwny i szerokoekranowy. (dr)

## PODZIĘKOWANIE

Kierownictwo Złobka nr 11, — Wzgórza Krzesławickie składa serdeczne podziękowanie szanownemu opiekunowi Hutniczemu Erzsébiemu Remont. za szczególną opiekę nad naszym Złobkiem, a w szczególności Panu int. Janowi SOWIE, za wykonanie szeregu urządzeń do zabaw dla dzieci w ogrodzie.

## • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

## KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. walizka biedaka, 3. antygrypowy lek do ssania, 7. nożyce ogrodnicze, 9. powierzchnia ukośna, 10. tył szczy, 11. pierwiastek chem. o liczbie atom. 39, 13. zamiar, pomysł, projekt, 14. do 1934 r. nazywał się Persją, 16. może być serca, cierpienia, nędzy, 18. twarz, oblicze, 21. kolor w kartach, 22. zrzeczenie się przez ubezpieczonego własności przedmiotu ubezpieczenia na rzecz zakładu ubezpieczeń, zgłoszone po wypadku (korzysta z tego armatorzy), 23. podziątka, 24. imię pan pamiętnikarz.

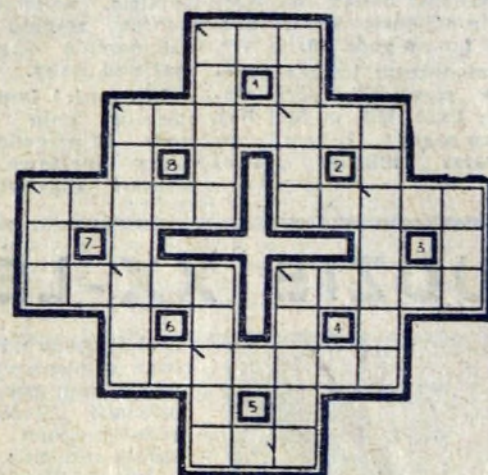
PIONOWO: 1. szlak komunikacyjny, 2. zły duch, 4. może być sprężysty, wojskowy, ocieplający, 5. wyderka błotna, 6. filozof albo ostra krawędź, 7. prawdziwe na-

zawisko ks. Robaka, 8. dziewiąty miesiąc muzułmańskiego kalendarza, 11. pierwiastek chem. o liczbie atom. 49, 12. „Grande”, 13. Janeiro, 15. kara matki, 17. dzieło Zola, 18. duża torba z papieru, płótna, 20. starogrecki grosz, 21. broń Bartosza Głowackiego.

BONY KSIAŻKOWE  
ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ  
Z NR 25 WYLOSOWALI:

1. Kazimierz Musiałek — Nowa Huta, os. Na Wzgórzach 5 m. 4; 2. Marian Przybylski — Nowa Huta, os. Góralski 16 m. 24; 3. Adam Wojtanowski — Nowa Huta, os. Kolorowe 18 m. 28; 4. Józef Cieślak — Nowa Huta, os. Wysokie 17 m. 2; 5. Kazimierz Walawski — Kraków, ul. Blich 8 m. 5. Uwaga, bony wysyłamy pocztą.

## WIROWKA



Dookoła cyfr na diagramie wpisać zegarowo 8 wyrazów sześcioliterowych o poniższym znaczeniu. Początek wpisywania każdego wyrazu w zaznaczonym kreską polu.

Znaczenie wyrazów: 1. wielobłąd jednogarny, 2. ustawowy ogólny akt laski, 3. lek w stanie gotowym, 4. materiał ceramiczny (spieczony) na licówki, posadzki, nawierzchnie drogowe, 5. utwór literacki odtwarzający urok życia wiejskiego, 6. polska stacja graniczna w pobliżu Brześcia n/Bugiem, 7. jezioro lub prowincja w Kanadzie, 8. surowiec do wyrobu świec.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 18 lipca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

## ROZWIĄZANIE Z NR 21

### KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 4. waga buda, 6. Arkonka, 8. porada, 11. Chamis, 13. Niagara, 14. sjeśta, 16. kaseta, 17. Styka, 18. kadra, 21. andrut, 22. Bierut, 23. cynober, 25. kozuch, 26. okruc, 28. Rozewie, 29. galaktyka.

PIONOWO: 1. ramadan, 2. obrok, 3. zdradca, 5. chrust, 7. komysz, 8. pojedynek, 9. parlament, 10. katakumby, 12. sztambuch, 15. astat, 16. korab, 19. wróżka, 20. rekuza, 23. Chorwat, 24. rozetka, 27. nerka.

### MAŁA KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3. sekator, 5. Picasso, 8. perla, 10. batat, 11. cyranka, 12. Gogol, 13. Kabul, 14. aneksja, 17. kapusta.

PIONOWO: 1. Verdi, 2. lotos, 4. semator, 5. parcela, 6. antalek, 7. obsadka, 8. Managua, 15. Nepal, 16. Jałta.